Nr 87. Dnia 19 kwietnia. Środa. Dnia 7 (19) kwietnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też [illegible]ego miejsce, pierwszy raz 10 kop., [illegible]żdy następny raz 8 kop.—M[illegible] ogłoszenia: za jeden *wyraz* p[illegible]szy raz 2 kop., każdy następn[illegible] 1½ kop. — Z wyjątkiem ogł[illegible]zeń do „Nekrologji", wszelkie [illegible] ogłoszenia muszą być z[illegible]nia [illegible] dzień podawane.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: s. Hermogenesa Męczennika.
Jutro: ś. Sulpicjusza Męczennika.
Piątek: ś. Anzelma Biskupa D. K.
Sobota: śś. Sotera i Kaja Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57
Zachód „ „ 7 „ 2.

Długość dnia godzin 14 minut 5.
Przybyło „ „ 6 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Grobu Chr.* ś. Wojciecha.
Poniedziałek: śś. Jerzego M. i Fidelisa K.
Wtorek: ś. Marka Ewangelisty.
Środa: śś. Marcellina i Kleta MM.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie o godzinie 9-tej zrana wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście odbędzie się nabożeństwo ku adoracji Najświętszego Sakramentu, a mianowicie: o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a o godzinie 3 i pół po południu nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie od rozpoczęcia wotywy aż do ukończenia nieszporów.

Przegląd polityczny.

W niedzielę odbyło się w Wiedniu zgromadzenie około 1000 robotników, którzy założyli jednomyślny protest przeciw rozpoczętej przez p. Schönerera i kilku towarzyszy agitacji antisemickiej. Robotnicy wiedeńcy oświadczają, że z ruchem tym nie chcą mieć żadnej wspólności. Oświadczenie to, przynoszące chlubę tamtej ludności robotniczej i wskazujące dowodnie, jak zdrowemi są niższe warstwy społeczne w państwie austrjackiem, zbiega się zapewne nie przypadkowo z półurzędowym komunikatem w *Montagsrevue*, która na podstawie „nieomylnych informacyj" zaprzecza pogłoskom, rozsiewanym przez niektóre dzienniki, jakoby hr. Taaffe zamierzał na przyszłej sesji austrjackiej rady państwa wystąpić z projektami uregulowania kwestji robotniczej. Rząd nie zamierza na drodze prawodawczej przystępować do rozwiązania tej kwestji po prostu dla tego, że ona w Austrji nie istnieje. Drobne i perjodycznie wydarzające się nieporozumienia pomiędzy chlebodawcami i robotnikami w kopalniach i fabrykach bywają w Austrji za pośredniczącą i wyrozumiałą interwencją organów władzy administracyjnej zgodnie z korzyścią obustronnych interesów pokojowo załatwiane. Kilka podobnych nieporozumień w kopalniach czeskich, morawskich i szląskich załagodzono w ten sposób z zadowoleniem zobopólnem stron spornych. Tę życzliwą interwencję władza przyrzeka zawsze, ilekroć nastąpiłaby pozorna kolizja pomiędzy interesami kapitału i pracy. Ztąd jednakże wypływa zarazem, iż uregulowanie kwestji robotniczej, która w Austrji nie przybrała walki socjalnej, byłoby zbytecznem. Niedzielna rezolucja robotników wiedeńskich, jakkolwiek tylko do sporu antisemickiego odnosząca się, dowodzi, wiele trzeźwości i zdrowych instynktów społecznych, które stan robotniczy w Austrji posiada.

Niemcy znajdują się w przededniu gorącej kampanji parlamentarnej. Zwołany na d. 27 b. m. parlament niemiecki zajmie się niezwłocznie monopolem tytoniowym. Wedle obliczeń ks. Bismarcka, nachodzi ostatnia chwila dla centrum katolickiego, aby oświadczyło się za projektem rządowym. Tymczasem ostatnie artykuły *Germanji* nie zdradzają bynajmniej ochoty w łonie partji katolickiej do zbliżenia się ku rządowi w sprawie monopolu. Tem się tłumaczy szorstki ton wywnętrzeń się *Nord. Allg. Ztg.* i zapewnień *Prowinzial Corr.*, iż rząd był dalekim od całej sprawy kompromisu pomiędzy pp. Windthorstem i Rauchhauptem w imieniu dwóch frakcyj zawartego i że minister Gossler w izbie panów bronić będzie pierwotnego projektu rządowego. Jeżeli wszakże w rozprawach tej izby p. Gosler zachowa ten sam ton akademicki, co przed świętami w izbie deputowanych, lordowie pruscy znajdą w tem samem dostateczną już dla siebie wskazówkę, aby przyjęli ustawę we formie, którą uchwaliła izba deputowanych. Tak też zapewne i będzie. Książę Bismarck nazbyt daleko się posunął w akcji ugodowej z Kurją rzymską, aby nowem zwrotem przeciw katolickiemu centrum niszczył dzieło ugody, mozolnie sklecane.

Pisma paryskie wszystkich odcieni, a zwłaszcza republikańskie, przepełnione są szyderstwami z nowej klęski, jaką poniósł p. Gambetta w swej kampanji za pozyskaniem sobie wpływowych organów prasy. Wiadomo już czytelnikom, że zgromadzenie akcjonarjuszów „Banku narodowego" ocaliło obydwa dzienniki będące jego własnością: *La France* i *Petit Journal* od przejścia w ręce p. Gambetty. Pokazało się, iż bankier jego p. Veil Picard czynił zakupna akcyj banku za pośrednictwem meklerów giełdowych, którego wyniki rząd na mocy ustawy musiał unieważnić. W ten sposób na zgromadzeniu d. 12 b. m. nie pojawił się ani p. Veil Picard, ani jego ajenci. Również nie powiodło się p. Gambecie zakupno dzienników *La Presse* i *Télégraphe*, tak że nowa ta polityczno-spekulacyjna akcja skończyła się sromotną klęską znienawidzonego dziś przez republikanów redaktora *République française*, który tak jest dzisiaj dalekim od restauracji swojego tronu we Francji, jak hr. Chambord albo hr. Paryża. Na domiar złego, organ przyjaciółki p. Gambetty, która podejmowała tak jeszcze niedawno znaną podróż polityczną do Petersburga, *La Nouvelle Revue*, w ostatnim poszycie swoim wystąpił z apologją bezinteresowności i politycznego taktu Freycineta, naszpikowaną wycieczkami przeciw republikańskiemu cezaryzmowi p. Gambetty. Czyżby i pani Adam porzuciła swojego proroka?

Deputowani francuscy, korzystając z feryj parlamentarnych zdają obecnie sprawę przed wyborcami z dziejów ostatniej sesji. Mowy ich sprawozdawcze przyczynią się także niemało do zdepopularyzowania p. Gambetty, jeżeli wszystkie wypadną w tym duchu, co sprawozdanie dep. Bovier-Lapierre w Limoges albo dep. Georges Perrin w Grénoble. Obydwaj oni usunięcie p. Gambetty przez izbę usprawiedliwiają absolutyzmem byłego prezesa ministrów, który zamierzał podeptać prawa izby i opinji publicznej kraju.

La Paix, organ prezydenta Grévy, polemizując z listem arcybiskupa paryskiego, kard. Guiberta, do nauczycieli duchownych w jego djecezji w sprawie stanowiska, jakie zachować mają wobec nowej ustawy szkolnej, dowodzi, że kardynał Guibert fałszywie tłumaczy sobie prawo z d. 28 marca, przypuszczając, iż w szkołach publicznych będzie mogła być udzielaną nauka religji w godzinach, nieobjętych programem szkolnym, że modlitwa przed rozpoczęciem nauki i po skończeniu tejże, umieszczenie krucyfiksu w salach szkolnych itp., jako nie wzbronione wprost w ustawie będą i nadal przez rząd tolerowane. *La Paix* dowodzi, iż z ducha ustawy, orzekającej zupełną neutralność państwowej szkoły w stosunku do wyznań religijnych wypływa w logicznem następstwie usunięcie wszelkich symbolów religji z gmachu szkolnego, a tem samem i prawa udzielania nauki religijnej w godzinach, nieobjętych programem szkolnym.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 86.)

— I jakże waszmość?...—zapytała, odejmując kubek od ust Janka.

— Och!...—westchnął Janek—tak mi dobrze!...

— Sen pokrzepić waszmości musiał?...

— Pokrzepił mnie...— odrzekł i dodał: — nie sen tylko...

— Więc — zwróciła się do Zygmunta Augusta— ustępuję waszmości przy chorym miejsce... Zdaje się, że niebezpieczeństwo nie zagraża mu żadne...

Rzekłszy to, usunęła się. Przy drzwiczkach pozostał Zygmunt August, ale twarzą od Janka nawpół odwrócony i zamyślony.

— Mości królewiczu... — przemówił Janek po chwili.

Zygmunt August poruszeniem najlżejszem znaku nie dał, ażeby słowa te usłyszał.

Janek z uwagą mu się przez czas jakiś przypatrywał i odezwał się znów:

— Mości królewiczu...

Królewicz drgnął, jakby się zląkł; zwrócił się do Janka nagle i zapytał:

— Co?...

A na odpowiedź nie czekając, zaczął:

— Ach!... a... Wszak tak, Janku: tyś chory?... Ano, opatrzeć cię mam... Podjąłem się opatrzeć ciebie... No i cóż?... Zabrałem ze sobą obwiązki i plastry, ale nie wiem, jak poradzę sobie... Na wszelki wypadek, teorbanista jest tu niedaleko: skinę na niego; pamiętaj jeno, żem Niewiadomski...

Skinął; teorbanista się zbliżył; rany Jankowi poprzemywał i poobwiązywał; przy operacji tej Zygmunt August odegrywał rolę ordynatora i—zaznaczyć należy — jako taki wywiązał się z zadania wcale dobrze, a to dlatego, że do ordynowania nie miał nic zgoła. Teorbanista wszystko sam zrobił, a robiąc dogadywał:

— Ij... — Jankowi powiadał — jakże tu dobrze mościwości waszej... W tej kolasie, jak w pałacu... W pościeli takiej zdrowie rychło wróci. Będziecie majaczyli trochę, ale to wnet przejdzie. Jakby dla was umyślnie kniahinia się na drodze znalazła...

Wspomnienie o majaczeniu odnosiło się do gorączki, która się zdeklarowała z wieczora i trzymała Janka przez dni kilkanaście w stanie nieprzytomności, raz słabnącej, znów wzmagającej się. W stanie tym często widywał księżniczkę, która się do niego po kilka razy na dzień dowiadywała i napój mu podawała; obok niej pokazywał się mu niekiedy królewicz; w regularnych czasu odstępach o słuch jego obijały się tony muzyki i śpiewu; zresztą nie posiadał świadomości tego co się działo: — nie wiedział, czy kolasa, w której przytułek znalazł, toczy się, czyli też na miejscu pozostaje i ani się spostrzegł, jak z kolasy przeniesionym został do izby, na kotarami osłonięte łóżko. Czas i przestrzeń nie istniały dla niego przez dni kilkanaście i, kiedy przytomność odzyskał, znów zapytać siebie musiał:

— Gdzie jestem?...

Na zapytanie to nie odrazu odpowiedź nastąpiła. Czuł się osłabionym mocno, ale zarazem przenikała go nawskróś sensacja, sprawiająca mu wrażenie błogości, pokrewnej tej, jakiej człowiek doznaje, gdy po zmęczeniu wielkiem spoczynek znajduje. Nic go nie bolało; nic mu nie dolegało; ruszyć się jeno nie mógł. Umysł atoli odzyskał swobodę i pozwolił mu skupić wspomnienia, odnoszące się do przyczyn, które go o chorobę przyprawiły. We wspomnieniach tych postać księżniczki zajęła odrazu stanowisko główne, ogniskowe, że się tak wyrazimy, stanowisko, istota którego określa się sama przez się, zważywszy, że Janek nasz znajdował się w rozkwicie wieku młodzieńczego i posiadał w duszy wykształcone, lecz piękne i dobre popędy. Powiemy krótko i wyraźnie: karzeł pokochał księżniczkę Barbarę Radziwiłównę. Pokochał ją. Spotkało go to, co przy jego usposobieniu i w jego położeniu stanowiło dla niego nieszczęście prawdziwe a ogromne. Nie miał już co ukrywać przed sobą i dysymulować wyrazu, tłumaczącego uczucie, które przychodzi nie wołane i którego odpędzenie, stłumienie, zneutralizowanie przechodzi często moc człowieka. Gdy zapytał siebie: „Gdzie jestem?" — zamiast odpowiedzi na pytanie to, sformułował sobie stan serca swego, to znaczy, powtórzył to samo, co powiedział był już raz, ale... jakże inaczej! Obecnie było to wyznanie spokojne; było to skonstatowanie faktu, który się stał i stanął jako brzemienna następstwami przyczyna, nadając się do rozważania, do analizy i do poddania pod kierunek woli, mogącej powściągać ją i okiełznać. Rozmyślał. Zadawał sobie zapytania, wychodzące z punktu wyznania.

— Kocham ją... — powiadał: — czyż ją samą tylko na świecie?...

Poseł rossyjski w Konstantynopolu p. Nowikow zagroził W. Porcie, iż jeżeli do dni 14 nie zgodzi się na warunek, aby kontroler, ustanowiony przez Rossję przy banku ottomańskim, czuwał nad wpływami i administracją funduszów, z których ma być spłacanym zwrot kosztów wojennych, zagwarantowanych Rossji ze strony Turcji przez traktat berliński, opuści wraz z nadzwyczajnym pełnomocnikiem, prowadzącym odnośne układy, p. Thoernerem, Konstantynopol. Układy te toczą się już od tak dawna i przebyły już tyle faz rozlicznych, że i tym razem uważamy groźbę p. Nowikowa za nową fazę. W. Porta znajdzie z pewnością nowy przebiegły sposób zażegnania ostatecznej kolizji, byle w nieskończoność przewlekać sprawę.

Br. Z

Z prasy rossyjskiej.

Gołos w przedostatnim numerze zamieścił obszerny artykuł, obudzający żywe zajęcie wpośród społeczeństwa, którego spraw i najżywotniejszych interesów dotyka.

Traktuje on o kwestji, o której dotychczas, jak powiada *Gołos*, tylko prasa *quasi* - zachowawcza wyraźnie mówiła.

Idzie tu o wewnętrzny stan Rosji niepokojonej wichrzeniami, o których wszyscy myślą, które wpływają na przekonania i działalność wszystkich mających styczność ze sprawami społecznemi, lecz o których wyraźnie rzadko kiedy i rzadko kto wspominał.

Milczeliśmy i my, powiada *Gołos*, choć pewni ludzie nieustannie dopatrywali łączności pomiędzy naszemi ideami a naukami a nawet i czynami rewolucjonistów; jeżeli teraz dotykamy tego drażliwego przedmiotu, to bynajmniej nie dla usprawiedliwienia siebie, ale ze względu na doniosłość tej sprawy.

Cóż zrobili panowie zowiący sami siebie „patrjotami“? pyta *Gołos*. Do wichrzenia dodali powszechne zamięszanie. Przez cały czas kiedy możność mówienia im tylko przysługiwała, robili wszystko co jest przeciwne temu, co robić należało. Wichrzenie w Rosji nie jest połączone z jakąkolwiek liczną klasą społeczeństwa, jakim w Niemczech jest ruch socjalno-demokratyczny, związany z kwestją robotniczą. Jestto organizacja złożona z odpadków rozmaitych warstw społecznych, nie mająca podstawy w masach. Zdrowy rozum powiada, że należało odosobnić ową partję od społeczeństwa. Tak doradzał zdrowy rozum, ale namiętność podszepnęła co innego, dzięki czemu sprawa wichrzycielstwa — ważna ale ograniczona, postawioną została na stopie starcia dwóch ogólnych, odwiecznych i legalnych kierunków w każdem społeczeństwie—zachowawczego i reformatorskiego, do walki „narodowców“ z „nienarodowcami“ — nieledwie do walki dwóch cywilizacyj...

Chcąc dogodzić pseudopatrjotom, należałoby wypowiedzieć nieubłaganą wojnę, nietylko oświacie, prasie, reformom, Europie, ludziom i ideom, ale nawet samemu życiu, wciąż stawiającemu nowe wymogi.

Wszystkie ich żądania nasuwają tylko jeden środek—represję.

„My także szczerze, namiętnie pragniemy, aby walka z wichrzycielstwem doszła do pożądanego końca. Ale drogi wskazywane dotąd przez naszą prasę wydają nam się mylnemi i niebezpiecznemi. Bezpłodne mrzonki „samobytników“ wytwarzają zamęt, w którym wichrzycielstwu najlepiej się dzieje. Środki represji zalecane przez innych prowadzą do tegoż samego rezultatu.

Represja ma znaczenie, jako środek przejściowy w momencie następującym po jakimś ciężkim kryzysie. Ale i w takim nawet razie może mieć tylko znaczenie ograniczone, wartość środka przeszkadzającego istniejącym już złoczyńcom w urzeczywistnieniu ich zamiarów. W represji przecież niema nic, coby było w stanie przekształcić warunki życia w duchu sprzyjającym *normalnemu* rozwojowi państwa, a niesprzyjającym rewolucyjnym dążeniom. Represja może do czasu powstrzymać rozwój zła, ale jednocześnie wstrzymuje też ona rozwój wszystkiego, zarówno tego co złe jak i tego co dobre. Z samej istoty swojej prowadzi do zastoju i płodzi pozorną ciszę.

Ale cóż się stanie po owym szczęśliwym dniu, kiedy przy powierzchownej i pozornej ciszy wyda się możliwym powrót do normalnego porządku, zajęcie się reformami jakich życie wymaga? będzie to co być musi—powstanie pozorna cisza, złe siły znów wystąpią.

Oto co nas niepokoi i przeraża. Nie widzimy kresu owych nienormalnych warunków, w jakich przeżyliśmy już kilka lat. Czują to wszyscy i zarówno z nami pojmują także i „narodowcy“, że zwyciężyć antispołeczne i antipaństwowe dążności rewolucjonistów można jedynie, podniósłszy obywatelskiego i narodowego ducha w społeczeństwie. Toż samo myślimy i my, różniąc się tylko w środkach.

„Narodowcy“ szukają ich w ewentualnościach polityki zagranicznej. Na to my się nie godzimy i godzić nie możemy—gdyż jest to środek nadto heroiczny i prędko przemijający, podobny do piżma albo opium. Szukamy tych środków w reformach wewnętrznych, zdolnych do wykształcenia społeczeństwa w duchu prawa, legalności, w poszanowaniu indywidualnych praw każdego i wszystkich, w reformach któreby otworzyły społeczeństwu drogę działalności w warunkach rozumnej swobody.

Nie taimy przed sobą sami, że głos nasz długo jeszcze pozostanie głosem wołającego na puszczy. Ale też nie mamy prawa milczeć. Gdybyśmy się trzymali dewizy „im gorzej to lepiej“, moglibyśmy tylko przyklaskiwać temu co obecnie proponuje p. Katkow i podobni jemu, bo rzeczywiście może stać się jeszcze „gorzej“. Ale to nie nasza dewiza. Nie mając możności walczyć z „wichrzycielstwem“, bo to kwestja otoczona tajemnicą niedopuszczającą głośnej nad nią dyskusji, w miarę sił naszych będziemy walczyli z „zamętem“, tak sprzyjającym w naszym kraju wzrostowi niezadowolenia, i złych instynktów.“

W sprawie kasy emerytalnej

dla urzędników i oficjalistów kolei żelaznych

Ministerjum komunikacyj poruczyło, jak wiadomo czytelnikom *Kurjera*, opracowanie projektu kasy emerytalnej dla urzędników i oficjalistów dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie, oficerowi marynarki panu de Colongue.

Referat ten w streszczeniu zamieszczony był już w *Kurjerze* i tą drogą doszedł do wiadomości interesującego się kwestją ogółu.

Sprawa tak żywotna dla mnóstwa pracowników dróg żelaznych nie mogła przejść niepostrzeżoną—wywołała też wiele uwag, krytyk i rozbiorów, mniej lub więcej uzasadnionych, mniej lub więcej szczęśliwych.

W szeregu tych, którzy w sprawie projektu ustawy przygotowanego przez p. de Colongue głos zabierali, stanął także p. Danielewicz, znany już pracownik na polu statystyki. Między innemi punktami obszerniej w rozbiorze tym dotkniętemi na zupełne uznanie zasługuje rozumowanie, którem odparł pan D. obawy co do wyczerpania się funduszów kasy, wobec ciągle zwiększającej się liczby indywiduów nabywających prawa do korzystania z owych funduszów. Oddając wszelką sprawiedliwość wywodom matematycznym i obliczeniom pana D. i nie mając zamiaru polemizować z nim na tem polu, chciałbym tylko, jako interesowany w tej mierze, dotknąć jednego szczegółu jego argumentacji i wypowiedzieć na doświadczeniu osobistem oparte zdanie, nie zupełnie zgodne ze zdaniem p. Danielewicza.

Mam tu na myśli pewną sferę pracowników kolei zakwalifikowanych przez p. de Colongue do kategorji I-ej, a co do których pan D. nie godzi się na zdanie autora projektu; chcę tu mówić o uposażeniu maszynistów i o wpływie tego uposażenia na emeryturę.

Pan D., poczytując wynagrodzenie maszynistów za nazbyt wysokie stosunkowo do płac osób, które nazywa „inteligentnymi urzędnikami“, przeciwnym jest wszelkim ulgom, jakie wszystkie koleje przyznają maszynistom i za któremi obstaje też pan de Colongue; ulgi te odnoszą się do liczby lat służby nadających prawo do pobierania emerytury.

Dla poparcia swego zapatrywania na tę kwestję pan D. stawia dwa argumenta. Pierwszy z nich jest ten, „iż wszelkie ulgi czynione niektórym kategorjom uczestników dokonywać się muszą kosztem jednych na korzyść drugich“—a drugi „że maszyniści mają wynagrodzenie i tak za wielkie za swą pracę, co powinno być dostateczną kompensatą za trudy i niebezpieczeństwa, na jakie ze względu na ich służbę są narażeni.“ Pomijam już argument, że maszyniści są to „ludzie prości“, za pomocą którego pan D. oblicza materjalną wartość ich pracy i od-

---

I formował się w umyśle jego sam przez się szereg istot i przedmiotów, które miłością obejmował: Zygmunt August, rodzice, rodzina, spółziomkowie, ojczyzna, ludzkość, bliźni, Bóg. A kiedy doszedł do tego ostatniego, wracał do punktu wychodniego, niosąc na takowy już nie tę namiętność dziką, co mu była sztylet w dłoń włożyła, lecz jakąwąś jasność, świętość, czystość, usposabiającą go modlitwami i pobudzającą do pragnienia poświęcenia siebie: jak? Zapytanie to bez odpowiedzi pozostawało, stanowiąc rodzaj blankietu z podpisem Janka, na którym okoliczności późniejsze spisać miały kontrakt, zobowiązujący jego tylko samego.

Kiedy drogą rozmyślania do rezultatu tego doszedł, kotara się podniosła i ukazała się Barbara z kubkiem w ręku. Twarz jej uśmiechniętą była, ale smutnym jakimś uśmiechem. Nad chorym się pochyliła i w oczy mu spojrzała.

— Nie napijesz się waszmość?... — zapytała.

— Mości księżniczko! czyż ja godzien, ażebyś ty?...

— Więc mnie już waszmość poznajesz...—przerwała — to dobrze...

— Czyż?... jakże?... — zaczął Janek.

— Nie poznawałeś dotychczas nikogo... Pozostawałeś w stanie gorączki... Widocznie stan ten przeminął, kiedyś mnie poznał nakoniec... To znak dobry: odwiedzali bowiem waszmości tacy, których znasz lepiej aniżeli mnie i nie poznawałeś ich...

— Odwiedzali mnie inni...— powtórzył Janek machinalnie.

— Tak— rzekła i po chwilce dodała:— jego królewiczowska mość...

Wyrazy ostatnie wymówiła z akcentem, który dziwnie w uszach Janka zabrzmiał. Przedewszystkiem dziwnem mu się wydało wymienienie królewicza, który *incognito* zachowywał. W pośpiechu więc, księżniczkę poprawił:

— Imć Niewiadomski...

Barbara uśmiechnęła się i odrzekła:

— Imć Niewiadomskim w podróży był... Jak skoro jednak u kresu stanął...

— U kresu?...—podchwycił zdziwiony.—Czyż my nie w podróży już?...

— W Wilnie jesteśmy od dni pięciu... Nie wiedziałeś waszmość o tem?...

— Dowiaduję się po raz pierwszy z ust waszej książęcej mości...

— Nie słyszałeś więc okrzyków radości, bicia w dzwony, palenia z harmat, jakiemi ludność stolicy wielkiego księcia witała?...

Janek wyznał, że wszystkiego tego nie słyszał wcale.

— Litwini swego wielkiego księcia kochają bardzo...— rzekła z przyciskiem lekkim, widocznie mimo woli jej wyrazów się czepiającym.

— Któżby jego królewiczowskiej mości nie kochał!...— odrzekł Janek.

Księżniczkę wyrazy te jakby zmięszały; oczy spuściła, na policzki jej wybiegł rumieniec; kubek w ręku jej zlekka zadrżał. Trwało to chwilkę, po przejściu której niby się opamiętała i poczęła Janka o symptomata, jakich doznawał, rozpytywać, podając mu zarazem napój chłodzący. Pytała go następnie o apetyt; zapowiedziała mu rosołek z kury i, zaleciwszy spokój a ufność w Bogu, odeszła, obiecując iż go znów niebawem odwiedzi. Po odejściu jej pojawił się pachołek, który mu oznajmił, że jest na usługi jego. Od niego dowiedział się Janek o szczegółach, będących jeszcze zagadkowemi dla niego, o tem mianowicie, że się znajduje w pałacu księstwa Holszańskich, że odwiedza go lekarz, że staranie o nim szczególne ma księżniczka Barbara, że Zygmunt August do pałacu przychodził codziennie, ale nie przyszedł w dniu wczorajszym i...

W punkcie tym pachołek urwał opowiadanie swoje, jakby się lękał powiedzieć więcej, aniżeli należało.

— I co?...— zapytał Janek.

— Księżniczka nasza za mąż idzie...

Na słowa te uczuł Janek w sobie rodzaj omdlenia; słabo mu się zrobiło, w oczach pociemniało; omdlenie atoli rychło przeminęło. Zażądał wody, napił się i w duchu powiedział sobie:— „Byle jeno szczęśliwą była!...“

Wyrazy te stały się w umyśle jego nowym punktem wychodnim, który go do oryginalnego doprowadził wyniku—do zapytania: czy nie byłaby ona szczęśliwą z Zygmuntem Augustem?... czy nie byłby Zygmunt August szczęśliwym z nią?...

Samo zapytania tego postawienie było rozwiązaniem onego i posłużyło za temat do snucia obrazu szczęścia dwojga tych ludzi młodych, których w przyszłości niedalekiej ujrzał parą królewską, przewodniczącą losom narodu. W widzeniu tem widział i siebie, niewyraźnie jednak.

— Ich szczęście byłoby szczęściem mojem i... może... może... — powiedział sobie — przydaćbym się im mógł na co... Ale—ze smutkiem dodawał—ona nie idzie, nie pójdzie, iść nie może za Zygmunta Augusta...

Snucie rojeń nikło; zasnuwał je atoli na nowo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

powiem na to tylko porównaniem pracy „prostych maszynistów“ z pracą „inteligentnych urzędników“.

W normalnych warunkach zdrowia i ruchu kolejowego maszynista pracuje na dobę godzin 16, czyli po odtrąceniu dni odpoczynkowych miesięcznie godzin 240, za co pobiera około rs. 100, czyli za godzinę około 41·6 kopiejki; urzędnik pobierający tażką samą płacę pracuje miesięcznie od 104 do 156 godzin — tym sposobem praca jego jest wynagrodzoną blisko o 50% lepiej od pracy maszynisty.

Prawda, że, aby pobierać płacę równą płacy maszynisty, urzędnik musi już należeć do inteligentniejszych, którzy, jak powiada p. D., „o wiele więcej i dłużej na swoje wykształcenie łożyli“; gdyby przecież pan D. zechciał sprawdzić stosunek wykształcenia pracowników jednej i drugiej kategorji, to różnica nie byłaby tak wielką jak różnica płac.

Pomijając wreszcie wyższych urzędników, których czynności potrzebują istotnie inteligencji, praca urzędników kolejowych wymagająca tylko uwagi i baczności nie stoi chyba wyżej nad pracę maszynistów z czego wnosić należy, że wysokość płacy nie mierzy się tu inteligencją.

Nareszcie rozejrzawszy się lepiej przyzna każdy, że maszynista bynajmniej nie jest wynagrodzonym hojniej, niż inni pracownicy dróg żelaznych. Skazany na ciągłe podróże, prowadzić musi dwa domy, a nieregularne życie i trudy fizyczne wymagają koniecznie lepszego i obfitszego odżywiania się. Należy tu także wziąć w rachubę znaczny wydatek na ubranie, ulegające w podróży szybkiemu zniszczeniu.

Jeszcze jeden przywilej przysługujący maszynistom razi bardzo pana D. Idzie mu o krótszy termin służby potrzebnej dla pozyskania prawa do pobierania emerytury, a zapewniony im we wszystkich obowiązujących dotąd ustawach emerytalnych dróg żelaznych. Aby sprostować swoje błędne w tej mierze zdanie, powinienby pan D. obliczyć średnią długość życia maszynistów, a rachunek ten pokazałby mu, o ile każdy z nich może się cieszyć nadzieją korzystania z emerytury. Różne choroby wywiązujące się z nieustannych zmian temperatury i powietrza, na jakie maszynista ciągle jest wystawiony, turkot i drganie lokomotywy wstrząsające organizmem i osłabiające system nerwowy, nareszcie nieustanne wytężanie słuchu i wzroku — wszystko to podkopuje zdrowie i oddziaływa najniekorzystniej na długość życia. W takich warunkach, czyż pozostawienie maszynistów w 1-ej kategorji pod względem praw emerytalnych może funduszom emerytalnym zrządzić wielką szkodę, a innym jej współuczestnikom krzywdę.

Niech wreszcie p. Danielewicz przyjrzy się tym nielicznym maszynistom, którzy doczekali się już emerytury, a niezawodnie zmieni zdanie o zbyt wysokiem ich uposażeniu i faworyzowaniu w przyznanych im ulgach i przywilejach co do wysługi lat.

Jeden z maszynistów.

Poeci i drzewa.

W fejletonie *Kurjera poznańskiego* pod tytułem „Pokłosie,“ pisanym przez pióro pełne smaku i wytworności, spotykamy następujący ustęp o drzewach i poetach:

„Nie sięgając świętych ani doniosłych wspomnień, trudno nam wyjść z zaczarowanego koła poezji, która osobnym blaskiem opromieniła lasy i drzewa po wszystkich świata krajach. Słuszne było, aby to zadanie spełnił u nas syn puszcz litewskich, który rzeczywiście zbadał ich przepastne krainy. Wielki miłośnik przyrody, Adam Mickiewicz, przeniknął najgłębiej i najpiękniej zarazem całą poezję borów...

Cóż wspanialszego nad jego inwokację do rówienników wielkich kniaziów litewskich, drzew Białowieży, Świtezi, Ponar, Kuszelewa? Co piękniejszego nad opis pełen zapału drzew polskich, włożonych w usta „Pana Tadeusza?“ Kto trafniej odmalował nam knieje i mateczniki, kto wierniej oddał gwar leśny, odgłosy bliskie czy dalekie i ten szum tajemniczy panujący wiecznie w gałęziach, iż się poecie zdało

Że tam nad głową morze wiszące szalało...

Nie sam tylko Mickiewicz kochał się w drzewach i śpiewał lasów czary. Wspomnienie czarnoleskiego Jana nieodłączne od jego lipy; dąb gaduła cuda rozpowiadał ukraińskiemu piewcy, którego jubileusz kraj świeżo z tak rzewną święcił jednością. Tasso najjaskrawszych farb dobiera, aby malować zaczarowane ogrody *dell' ingannatrice Armida*, i przedstawia nam cudowne drzewa pokrywające się zarazem i wonnem kwieciem i złotym owocem. Dante znów bodaj najtragiczniejszą z mąk piekielnych zamieszcza także w ogrodzie, ale strasznym, ponurym ogrodzie śmierci...

Darmo tu szukać zieloności, liści, kwiatu lub owoców.

Non fronde verdi, ma di color fosco,
Non rami schietti ma nodosi e involti.
Non pomi vi eran, ma stecchi con tosco.

Nagie konary, w których gnieżdżą się harpie, za odłamaniem gałązki płynie krew ciemna i skarga przeraźliwa. To samobójcy zaklęci w drzewa. Gustaw Doré, którego ołówek nie zawsze bywa na wysokości natchnienia *dell' altissimo poeta*, uchwycił tu jednak w sposób mistrzowski cierpienia i katusze tych uwięzionych druhów, *spiriti incarcerati*, i dreszcz przejmuje na widok owych niemych, suchych gałęzi, załamujących się ludzkiej rozpaczy ruchem, w których też ludzkie odgadujemy męczarnie.

Tragiczne też wrażenia wiążą się w Szekspirze z drzew wspomnieniem. Nieulęknicny w zbrodni Makbet uznaje dopiero bliskość kary, gdy las go okala ruchomym pierścieniem mścicieli. W „Otellu“ znów najdramatyczniejsza chwila brzmi pieśnią o wierzbie, kiedy smętna Desdemona rzewną zawodzi dumkę:

Sing a green willow.

Tu znów genjusz Szekspira znalazł godnego tłumacza w Rossinim, a kto raz usłyszał sławną panią Malibran śpiewającą z prawdziwemi łzami i rzeczywistą trwogą niezrównaną arję: „*Assisa al piè d'un salice,*“ temu owe dźwięki nigdy w duszy nie przebrzmiały...

Wierzba Desdemony rozwinęła może w Mussecie osobne upodobanie do tego drzewa, nieraz w jego wierszach wspominanego.

W jednej z rzewniejszych poezyj swoich wyraził on był życzenie, aby na jego grobie pochylała się wierzba:

Mes chers amis, quand je mourrai
Plantez un saule au cimetière.

Przyjaźń owe życzenie młodego poety podjęła, dotąd załamane płaczącej wierzby konary spływają jak łzy po białym pomniku, na którym wyryto powyższy wiersz, domagający się tej straży nagrobnej.

Wierzba osobny czar wywiera na serca ludzkie, może dlatego, że najbardziej jest rozpowszechnioną na świecie, że niema strefy ni strony, gdzieby nie rosła i nie płakała, tak samo na naszych równinach, jak ongi *super flumina Babylonis.*

Wszakże psalmiści izraelscy, nie chcąc śpiewać nieprzyjaciołom pieśni ojczystej, harfy swe zawieszali na wierzbach...

Wierzby też ocieniały cichy grób mocarza świata na wyspie św. Heleny, a gdy niewolno było szerzyć wspomnienia tej epoki krwi i chwały, której słońce zaszło gdzieś pod równikiem w falach afrykańskiego morza, podawano sobie z rąk do rąk bezimienny grobowiec, nad którym pochylone wierzby tworzyły nieznacznie sylwetkę niezapomnianego bohatera.

Gałązki owych wierzb, z gatunku tworzącego osobną odmianę, zwaną św. Heleny, rozsadzono i u nas, dopóki się legenda napoleońska nie rozwiała, zwykłem przeznaczeniem mocy bez miłości, którą Krasiński przyrównywa do dymu...“

List Gambetty.

Wiadomo, że *Figaro* przed niedawnym czasem zamieścił fikcyjne sprawozdanie o małżeństwie p. Gambetty, na który, nawiasem mówiąc, złapało się mnóstwo ludzi...

Obecnie tenże sam dziennik zamieszcza list Gambetty, pisany do Alberta Millaud, autora tego sprawozdania.

List ten prawdopodobnie... autentyczny zawiera ciekawe szczegóły i dlatego przytoczymy go *in extenso.*

„Panie redaktorze!

Chociaż nie zwykł jestem i nie lubię nawet odpowiadać na wymierzane przeciwko mnie wycieczki dzienników, czy to trzymane w tonie poważnym, czyli też żartobliwe, jak pańska, z żalem jednak widzę się zmuszonym zaprzeczyć historyjce, którą pan o mnie zmyśliłeś, donosząc o zawarciu przezemnie we Włoszech śmiesznego małżeństwa.

Powtarzam, pozwalam zwykle prasie mówić co jej się podoba.

Służę krajowi, a wszelkie przytyki i wystawiania mnie na śmieszność pozostawiają mnie chłodnym i niewzruszonym, jak nim byłem w dniu, w którym izba deputowanych powstała ze skrutynjum okręgowego, wywróciła mnie skutkiem niedołężnej i drobnostkowej obawy, której powód leżał w mętnem źródle samychże wyborów tej izby.

Każdy człowiek, zapatrujący się szeroko na stan rzeczy i podrażniony szlachetną ambicją, powinien być obojętnym na wykrzyki tłumu. Nie ma on czasu wsłuchiwać się w nie. Gdybym uwzględniał wszelkie krytyki mojego postępowania, byłbym niezdolnym zajmować się wielkiem dziełem reformy, którą stanowi skrutynjum z listy i odnowienie senatu.

Patrjocie, który poświęcił siły i krew swoją, ażeby urzeczywistnić olbrzymi plan wielkiej i silnej rzeczypospolitej, męczennikowi koalicyj parlamentarnych, człowiekowi wystawionemu na ciągłą niewdzięczność, nie wypada odpowiadać dziennikom...

Tak zawsze postępowałem i tak nadal postępować będę.

Ale ty panie poszedłeś zadaleko, zaczepiłeś o najgłębszą tajemnicę życia, żartowałeś z tego co stanowi główną posadę społeczną, i, kto wie — ogłaszając w dzienniku mającym znaczną liczbę prenumeratorów artykuł, którego fałsz dziś stwierdzam, mogłeś dotknąć jakiej nieznanej sobie delikatnej sercowej struny, zakłócić czyjeś spokojne istnienie, zachwiać wiarę i nadzieję w przyszłe a oczekiwane szczęście.

Znałem cię panie kiedyś jeszcze był dzieckiem, ja sam wówczas rozpoczynałem dopiero karjerę sądową i zarabiałem 100 franków miesięcznie jako dependent ojca Cremieux przy ulicy Bonaparte; widywałem pana wtedy dość często i spodziewałem się, że będzie z ciebie coś lepszego, aniżeli wodewilista na różne sposoby!

Nieraz, kiedy spotkałem się z pańskiem nazwiskiem, sądziłem, że lepiejbyś pan uczynił, poświęcając swoje pióro wielkim polemicznym artykułom, aniżeli wdając się w różne kwestje naszej postępowej epoki.

Byłeś pan z tych, którzy mogli zrozumieć wielką ideję skrutynjum z listy, i podtrzymać walcząc nawet przeciwko niemu wielkie ministerjum, zdeptane nędzną zaciekłością parlamentu bez wartości żadnej...

Chciej pan nie drukować tego listu. Piszę go do młodego człowieka, którego znałem jako studenta i który był jednym z pierwszych moich słuchaczy. Dość będzie dla mnie, jeżeli zaprzeczysz swojemu własnemu żartowi, co sprowadził na mnie grad listów od moich przyjaciół i stronników z Europy i ze Stanów zjednoczonych.

Chciej pan przyjąć etc.

L. Gambetta.“

Powtarzamy, list ten ma cechy autentyczności, a jednak ten *Figaro*...

Może to być jeszcze drugi wielki humbug, zwłaszcza, że Albert Millaud, przytoczywszy list cały wbrew niby życzeniu tego, który go pisał, dodaje jeszcze *post-scriptum,* które również ma być ręką Gambetty skreślone.

„*P. S.* Chciałbym nabyć *Figaro* dla mojego syndykatu — może mi pan ułatwisz tę sprawę.

G.“

Jak na człowieka ostrożnego w wyrażeniach jak Gambetta, ten przypisek wydaje nam się arcy podejrzanym...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na mocy postanowienia departamentu ekonomji państwowej wydane zostało, jak donoszą *Moskwied.*, rozporządzenie, znoszące stanowczo wydawanie zapomóg pieniężnych na koszta podróży i przygotowanie się do niej dla osób, udających się na służbę do gubernij zachodnich.

= Z powodu zbliżającego się terminu otwarcia wystawy w Moskwie zawiadomiono urzędownie, iż dla uniknięcia trudności przy przyjmowaniu przedmiotów na wystawę postanowiono: 1) Wystawcom dawać kwity, na których wskazaną być ma liczba życzonych sobie przez nich miejsc. Dokładniejsze reguły o przyjmowaniu i wystawieniu przedmiotów mieścić się będą w instrukcji dla zarządu wystawy. 2) Zaraz po zamknięciu wystawy powinni eksponenci pakować swoje przedmioty. Dla usunięcia ich rzeczy wyznaczono termin dwumiesięczny, licząc od ostatniego dnia wystawy. Nieodebrane w tym terminie przedmioty uważać się będą jako pozostawione do rozporządzenia komisji.

= Pogłoski o podwyższeniu opłaty szkolnej w gimnazjach zdają się, jak donosi *Strana*, zyskiwać coraz bardziej na prawdopodobieństwie; ministerjum oświaty podniosło już opłatę szkolną w wielu gimnazjach.

= Jedno z pism urzędowych ogłasza, iż z początkiem następnego roku szkolnego w instytucie petersburskim dróg i komunikacyj otworzoną będzie nowa katedra, poświęcona wyłącznie gospodarstwu kolejowemu w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu; dla ubiegających się o tę katedrę zwierzchność rzeczonego instytutu wyznaczyła konkurs z warunkiem złożenia rozpraw i niezbędnych kwalifikacyj przed 1 września r. b.

= W kieleckiem gimnazjum w końcu roku szkolnego 1880—81 było uczniów 513; z tego przypada na katolików 361, na prawosławnych—27, na ewangelików—14, izraelitów—8 i unitów—3. Od wpisu uwolniono w pierwszem półroczu 51, w drugiem—52 biednych uczniów. Rozdano pomiędzy biednych, głównie na wpisy, rs. 849 kop. 85, pozyskane z koncertu i teatru amatorskiego. Na książki dla niezamożnych uczniów wydatkowano rs. 46 kop. 80. Stypendja w kwocie po rs. 120 pobierało czterech uczniów. Bibljoteka nauczycielska posiadała 4,240 dzieł w 7,744 tomach, uczniowska zaś

271 dzieł w 568 tomach. Gabinet fizyczny liczył 981, a przyrodniczy 6,890 przedmiotów. Języka polskiego uczyło się 432 uczniów. Wszyscy uczniowie klasy ósmej otrzymali świadectwa dojrzałości. Etat gimnazjum wynosił rs. 30,598 kop. 5. Dane te poczerpnięte są z książeczki wydanej przez p. Feliksa Rybarskiego p. t. „Wiadomość o gimnazjum kieleckiem za rok szkolny 1880—81“.

— Na mocy rozkazów Najwyższych, policmajster w Łodzi otrzyma do pomocy dwóch komisarzy policji, a skład straży policyjnej zwiększony będzie o 40 ludzi. W Częstochowie ustanowiony zostaje osobny naczelnik straży ziemskiej, niezależny od powiatowego, który posiadać będzie własną kancelarję i 13 strażników. Wydatki jednorazowe w Łodzi wyniosą 1000 rs., stałe zaś rs. 8950; w Częstochowie wydatki jednorazowe rs. 504 kop. 38, stałe zaś rocznie rs. 4460, które pokrywane być winny z dochodów miejskich obydwóch miast.

— Sekretarz wydziału hipotecznego przy sądzie okręgowym w Radomiu złożył w tych dniach w kieleckiem archiwum hipotecznem przywiezione z Radomia 42 księgi wieczyste nieruchomości ziemskich, położonych w powiecie kieleckim; obecnie więc, po odliczeniu 140 ksiąg wieczystych do Piotrkowa już przewiezionych, znajduje się w archiwum hipotecznem kieleckiem nieruchomości wiejskich ksiąg 1069, miejskich zaś, t. j. domów w Kielcach, 344, czyli razem ksiąg 1413.

— W niedzielę odbyło się w Łodzi dziewiąte zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego. Na posiedzenie stawiło się 23 akcjonarjuszów, reprezentujących 1997 akcyj i 53 głosów. Obrót banku w roku ubiegłym wyniósł rs. 107,209,388 kop. 42, czyli o rs. 16,593,732 kop. 96 więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Z czystego zysku, wynoszącego po uskutecznieniu statutem przepisanych odtrąceń, rs. 156,351 kop. 47, ustanowiono dywidendę 12%.

— Wydział handlowy rady zarządzającej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż wprowadzoną została w wykonanie taryfa specjalna na przewóz z niektórych stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich do niektórych stacyj dróg żelaznych warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej materjałów leśnych, jakoto: drzewa sosnowego, jodłowego, osinowego, jesionowego, brzozowego i drzewa na opał partjami po 610 pudów w jednym wagonie, za jednym listem frachtowym, lub w razie wniesienia opłaty przewozowej za tę ilość.

— Liczba świadectw i dokumentów handlowych wykupionych na r. bieżący doszła z dniem 13 b. m. do 15,357 za sumę rs. 262,067 kop. 12. Z opłat dodatkowych od świadectw I-ej gildji wpłynęło 86,958 rs. Kasa miejska otrzymała z tego źródła dochodu procentowego rs. 72,187 kop. 21.

— W tygodniu minionym wpłynęło do kasy miejskiej zaległości podatkowych rs. 7,451 kop. 56, oraz podatków bieżących rs. 15,639 kop. 90; zostaje do pobrania zaległości rs. 419,783 kop. 61, podatków bieżących 1,415,307 kop. 93.

— Szesnaście kas groszowych, w ciągu czwartego kwartału r. z., t. j. od 1-go października do 31-go grudnia 1881 roku, wydało 973 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze, złożono rs. 9,142 kop. 63½. W wyrażonym czasie kasy oszczędności na żądanie 743 uczestników wypłaciły rs. 1,543 kop. 42, oraz przelały na procent do kasy głównej oszczędności rs. 7,352 kop. 56. Od założenia w r. 1861 kas groszowych do końca r. z. 27,038 uczestników wniosło sumę rs. 321,189 kop. 4, z których zwrócono 20,216 ubyłym, oraz pozostającym dotąd uczestnikom rs. 54,281 kop. 62½, przelano do głównej kasy oszczędności rs. 26,781 kop. 16.

— Na ulicach Siennej i Prostej przystąpiono do układania bruku; przejazd do czasu ukończenia robót wstrzymany.

— Osoby zmieniające mieszkania obowiązane były dotąd przedstawiać kartki meldunkowe do poświadczenia rewirowym dozorom właściwych cyrkułów; obecnie formalność ta została usuniętą.

— P. oberpolicmajster zaleca w rozkazie swoim służbie policyjnej, aby pilnie baczyła, iżby wszystkie zawiadomienia o śmierci osób zaszłej w szpitalach dochodziły w oznaczonym czasie do rodziny zmarłych.

— Podana przez nas wiadomość o powiększeniu więzienia wojennego okazała się niedokładną, budowany bowiem za więzieniem wojennem gmach przeznaczony będzie na pomieszczenie dwóch rot wołyńskiego pułku.

— W dniu jutrzejszym po odprawionem w kościele św. Karola Boromeusza nabożeństwie, poświęconą i otwartą będzie nowa kasa rzemieślnicza dla cyrkułu VII-go w domu p. Mantyla przy ulicy Krochmalnej.

— P. Dawid Warsserzug, po złożeniu odpowiednich egzaminów, zatwierdzony został przez radę Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu w stopniu lekarza *cum eximia laude*.

— P. Kazimierz Jarochowski, znakomity nasz historyk, mianowany został przez królewsko-saskie towarzystwo, zajmujące się badaniem krajowych starożytności (*Königl. Säschischer Verein zu Erforschung und Erhaltung vaterländischer Alterthümer*) zwyczajnym tego członkiem; odnośny dyplom, podpisany przez protektora Towarzystwa, księcia Jerzego, następcę saskiego tronu, oraz dr. Ermischa, dyrektora archiwum, przesłanym został w tych dniach p. Jarochowskiemu.

— Towarzystwo uczonych prawników z Moskwy przesłało K. A. Maciejowskiemu dyplom na członka honorowego; pismo jest zredagowane po łacinie.

— Od kilku dni bawi w Warszawie znany historyk, dr Teodor Wierzbowski. Badacz ten przebywał w Rzymie, zkąd przesyłał do tutejszych pism artykuły naukowe. Pracuje obecnie nad Uchańskim i Warszewickim.

— **Z teatru i muzyki.**

* Jak zapewnia *Strana*, teatra warszawskie otrzymają rządowe subsydjum w sumie rs. 30,000.

* W *Słowie* czytamy co następuje:

„Co się stało z operą „Carmen", zapowiadaną już od tak dawna, wiedzieć chyba mogą bogowie zakulisowego Olympu.

Zwyczajni śmiertelnicy mieli tylko sposobność wyczytania w jednej z gazet naszych, że próby tej opery znów się rozpoczęły.

Z powodu tegoż dzieła, oryginalna i ciekawa wieść krąży w sferach zajmujących się specjalnie teatralnemi sprawami—wieść przecież wiarogodna, a przynajmniej (wnosząc z gospodarki z tak nazwaną szumnie: operą włoską) mocno prawdopodobna.

Otóż przed półrokiem zakupiono operę „Carmen" w Paryżu, jednakże pod warunkiem, że teatr warszawski opłacać od niej będzie autorowi trzy tysiące franków rocznie, licząc od pierwszego października 1881 r. Ponieważ obecnie mamy już połowę kwietnia, więc dotychczas niebyłe przedstawienie opery „Carmen" kosztuje już 1,625 franków. Jednem słowem zrobiono znów jeden z doskonałych interesów, na których od lat dwóch tak dobrze wychodzi teatr i publiczność".

* Dziś włosi śpiewają „Mefista“ (ab. B., nr 5).

* Józef Rychter występuje dziś po raz drugi w „Świętoszku“.

* W przyszłym tygodniu wznowiony być ma na scenie teatru wielkiego „Król Lear“ z p. Ładnowskim w roli tytułowej.

* „Preludjum Szopena“, jednoaktowy dramat Marjana Gawalewicza, ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości przy współudziale pp. Ładnowskiego i Prażmowskiego, oraz pań Wisnowskiej i Marcello-Chrząszczewskiej.

* Wesoła jednoaktówka „Śmieszki“, znana z estrady koncertowej, wystawioną będzie wkrótce w Rozmaitościach.

* Zofja Menter pożegnała wczoraj Warszawę ostatnim koncertem, który tłumnie ściągnął publiczność do teatru wielkiego.

Liszt był królem wieczoru, rozpoczęła bowiem program znakomita pianistka od koncertu swego mistrza, który zdaje się być pisanym z myślą o takiej nieporównanej interpretacji.

Wobec brawury i świetności tego wykonania, nawet dziwactwa kompozycji nabierają jakiegoś oryginalnego wdzięku a całość sprawia potężne wrażenie, którego wczoraj nie zdołał nawet osłabić akompanjament orkiestry, nie wytrzymujący najpobłażliwszej krytyki.

Niezależnie od omyłek w takcie trudnych do przebaczenia z artystką, która z dziwną wyrozumiałością szła za orkiestrą, zamiast się na niej opierać, pojedyncze instrumenta albo nie odzywały się tam gdzie było potrzeba, albo też traktowały swoje sola z obojętnością, z niedbalstwem niepojętem.

To samo powtórzyło się przy węgierskiej fantazji Liszta i trzeba było doprawdy talentu Zofji Menter, ażeby zatrzeć niesmak tego smutnego wobec cudzoziemki popisu naszej orkiestry.

Ostatni numer koncertu, Tarantella z „Niemej z Portici“ ułożona przez Liszta w formie fantazji, wywołał prawdziwy entuzjazm—i słusznie, bo nikt, stanowczo nikt dziś w Europie nie jest w stanie wykonać z takiem mistrzostwem, najtrudniejszej z lisztowskich transkrypcyj.

W koncercie przyjęła udział pani Dowiakowska, odśpiewawszy dzielnie bolero z „Nieszporów sycylijskich.“

Śpiewał też Moniuszki „Dwie zorze“ p. Aleni.

— **Kongres literacki.**

Na międzynarodowym literackim kongresie w Rzymie, który, jak donosiliśmy, ma się rozpocząć w dniu 20 maja r. b., niezależnie od hr. Beusta, ambasadora austrjackiego w Paryżu, pierwszego prezesa tegorocznej sesji, prezydować ma ze strony Włoch hr. Pianciani, syndyk miasta Rzymu.

W skład komitetu włoskiego, utworzonego dla przyjęcia gości, pod prezydencją hr. Pianciani wejdą pp. Berti minister rolnictwa, Mamiani senator, Cantu znany historyk, Correnti, Michał Amari, de Amicis etc. etc.

Są to wszystko nazwiska zaszczytnie znane w literaturze, ludzie przodujący inteligencji włoskiej i mający do tego wszelkie prawo.

Nadeszło dla członków kongresu zaproszenie z Turynu, gdzie się w owym czasie ma odbywać wystawa, spodziewane jest także samo zaproszenie z Neapolu.

Koleje włoskie odstępują dla członków kongresu 50% kosztów podróży.

Na posiedzeniu komitetu, które się odbyło przed tygodniem w Paryżu, Ratisbonne nazwał nowo przygotowujący się kongres „*les Vêpres de la concorde universelle*“ (nieszpory ogólnej zgody), zaś Ulbach bardzo słusznie wyraził się, iż „między narodami, jak między ludźmi, niema prawdziwej nienawiści bez pogardy, ludy więc, które o sobie wzajemnie wysokie mają wyobrażenie, nie mogą długo żyć w rozterce i muszą się pokochać“...

Bodajby te słowa Ulbacha mogły jaknajszersze znaleźć echo!

— **Cyrk.**

P. Salamoński, znany publiczności naszej właściciel trupy jeźdźców konnych, nabył w dniu wczorajszym od br. Lessera 16,000 łokci gruntu na rogu ulic Sosnowej i Siennej, celem wzniesienia tam okazałego cyrku.

Cyrk w celach bezpieczeństwa skonstruowany będzie całkowicie z żelaza, podobno kosztem 150,000 rs.

Roboty rozpoczną się w przyszłym miesiącu—gmach winien być gotowy na dzień 1-szy lutego r. 1883.

— **Magik Herman.**

Głośny magik Herman, który dał serję przedstawień w Moskwie i Petersburgu (w ostatniem mieście dochód osiągnięty z jego przedstawień wyniósł 38,000 rs.), przybyć ma w tych dniach do Warszawy.

Z początkiem maja Herman spodziewany jest w Wiedniu.

— **Kanalizacja.**

W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas wiadomości o licytacji zniżkowej na dostawę rur dodać winniśmy, iż przy takowej z czterech konkurentów utrzyma się Towarzystwo akcyjne Lilpop, Rau i Loewenstein.

Towarzystwo to podało najniższą, a zatem najkorzystniejszą dla miasta ofertę, mianowicie podjęło się dostawy za sumę 272,338 rs. 40 kop.

Firmy zagraniczne podały znacznie wyższe oferty, tem wyższe, jeżeli obliczymy je według teraźniejszego kursu.

Jedna z najważniejszych dostaw wykonaną przeto będzie przez firmę krajową, jaki los spotka inne?...

— *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Przed kilkoma zaledwie dniami czytaliśmy rozporządzenie p. oberpolicmajstra wyraźnie zalecające, ażeby czyściciele miejscy tylko w godzinach porannych, kiedy ruchu niema na ulicach, odbywali swą czynność.

Dzisiaj we wtorek, o godzinie 5-tej po południu, przejeżdżał wóz czyścicieli przez ulicę Marszałkowską, niedaleko od ogrodu Saskiego.

Naraz w największym ruchu, jaki dzisiejsza pogoda wywołała, rzuca się dwóch ludzi na chodnik i wpada pomiędzy grono pań, wyciągając małą psinę, która im towarzyszyła.

Jeden z czyścicieli nosił na swoim kasku nr 1 i w brutalny sposób obchodził się z publicznością, na której cała ta scena bardzo przykre wywołała wrażenie.

W imieniu tych wszystkich, którzy do mego sklepu wstąpili i przed którym scena ta się rozegrała, mam zaszczyt uprasząć cię szanowny panie redaktorze, ażebyś za pośrednictwem twego pisma zwrócił uwagę właściwej władzy na to nadużycie.

Z szacunkiem
W. W.

Warszawa 18-go kwietnia.

= **Emigracja.**

Dziś rano, około godziny 6-tej, dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej zapełnił się sporym tłumem. Powodem tego licznego zgromadzenia się był wyjazd gromady starozakonnych tutejszych mieszkańców, udających się do Ameryki.

Wychodźcy byli różnej płci i różnego wieku, widocznie niezamożni i przeważnie rzemieślnicy.

Jedni z płaczem, drudzy zupełnie spokojni udali się szukać nowej ojczyzny za oceanem...

= Przeciw piegom!

Widzieliśmy nadesłane do Warszawy maski mikowe, mające na celu ochronę płci od... działania słońca!

Zdaje się, że ten wyrób wrocławski nie zyska popularności w naszym klimacie, choćby dlatego, że warszawianki nie lubią... pięknych lic przykrywać...

= Podanie.

Dochodzi nas wieść, iż jakaś dama wniosła podanie do ojca świętego, aby kobietom wolno było zajmować posady organistów...

Prosząca jest rodem w Warszawy i trudni się specjalnie grą na organach.

= Szczęśliwy upadek.

Z okna pierwszego piętra w podwórzu domu nr 13 przy ulicy Muranowskiej wypadł na podwórze trzyletni chłopczyk, syn Abrahama F., pozostawiony na chwilę bez nadzoru.

Dziecko upadło jednak tak szczęśliwie, iż oprócz silnego przestrachu, żadnego nie poniosło szwanku.

Winna nieostrożności służąca pociągniętą została do odpowiedzialności.

= Trojaczki.

W domu pod nr 277 na Pradze starozakonna Z. Finkelsteinowa urodziła troje bliźniąt.

Są to dziewczynki.

Stan zdrowia dzieciąt i matki zadawalniający.

= Szczęśliwi łomżanie!

W Łomży ustanowioną została taksa dla dorożkarzy.

Za kurs w tem mieście płacić się ma... 15 groszy!

= Gospoda.

Ludzie zacni krzątają się we wsi parafjalnej Szewnie, w gubernji radomskiej, około założenia gospody chrześcijańskiej.

Dom, przeznaczony na pomieszczenie gospody, jest już na ukończeniu.

Termin otwarcia naznaczony na dzień św. Jana.

= Zaściankowy patrjarcha.

W łomżyńskiem, pośród drobnej szlachty, we wsi Łapy-Kołpaki, w parafji Poświętne, d. 20 z. m. na pogrzebie 98 letniego starca, Antoniego Łapińskiego, zebrało się 3 synów z żonami, 4 córki zamężne, 35 wnuków i 15 prawnuków.

Nieboszczyk długowieczność swoją, pomimo wątłej budowy ciała i niewygód miernego życia, zawdzięczał ruchliwości w młodym wieku (trudnił się bowiem handlem drobiu).

Przed 20 laty wrócił do „swojego kąta"...

Napojów ani pokarmów gorących wcale nie używał.

= Z czarnej księgi.

W krasnostawskiem, w Suchodołach, czeladnik kowalski Adam Dziuba przypadkowo uderzył pałką w oko trzynastoletniego chłopca, Szymona Rozwałkę.

Chłopak w parę dni zmarł.

W Bełżycach (powiat lubelski), w dniu 29 z. m. w lesie znaleziono ciało dymisjonowanego żołnierza Szmula Elfenbaum.

Zbrodniarza nie wykryto.

W Woli Idzikowskiej (powiecie krasnostawskim), gdzie niedawno zapił się na śmierć Wawrzeniec Wasil, w dniu 4 b. m. poszła w jego ślady Katarzyna Korgol.

W Chrzanowie (powiat janowski) pito na zabój w karczmie.

Wśród pijatyki wszczęła się zwada, która zamieniła się wkrótce w bójkę.

Podczas walki na kije i pięście zabitą została Jadwiga Mondrzejewska, licząca 50 lat wieku...

W Lapunie (pow. zamojski) i Depułtynach (powiat chełmski) okradziono po włamaniu się do mieszkania rządców tych majątków.

Pierwszemu skradziono około 400 rs., drugiemu — trzy futra wartujące 900 rs.

Wszystkie te wiadomości zaczerpnęliśmy z *jednego* numeru *Gaz. lubelskiej.*

= **Wypadki.**

* Właścicielka restauracji na Krakowskiem-Przedmieściu B., pobiła tak silnie służącą swoję Józefę L., iż biedną do szpitala odwieść było trzeba.

* Izrael D., lat 15 liczący, wysiadając z tramwaju na Nowym Świecie, przez własną nieostrożność upadł i złamał nogę.

* Wyjeżdżający z domu nr 1, przy ulicy Twardej Godel R., najechał na 3-letnią Esterę B., która potłukła się silnie.

* Dziś, około godziny 2-ej po północy, ukazała się wielka łuna w stronie rogatek jerozolimskich.

Wyruszył z pomocą oddział mirowski, lecz go z drogi zwrócono, ponieważ pożar szerzył się daleko po za rogatkami.

Ze świata.

✕ **Dz. poznań.** donosi, iż w dniu onegdajszym wyprawiono na cześć posła Kantaka wspaniałą ucztę. Obok amfitrjona zasiadło kilkadziesiąt osób. Toast na cześć posła wniósł pierwszy dr Łebiński, wynosząc wielkie jego zasługi publiczne i sławiąc jego charakter. Uczta przy ogólnym, serdecznym nastroju trwała godzin parę.

✕ **Aktor Myszkowski** dopuścił się w tych dniach na scenie lwowskiej gorszącego czynu. Nakłaniany przez część publiczności do powtórzenia kupletu w operetce Straussa „Wesoła wojna," słysząc zaś z drugiej strony głosy powstrzymujące go od powtarzania śpiewu, ośmielił się odezwać się tak nietaktownie, iż powstał ogólny krzyk: „Precz z Myszkowskim." Skandal trwał przez cały wieczór, ponieważ Myszkowski ratując się popełniał coraz nowe niedorzeczności. Miła dyrekcja, miłe stosunki!

✕ **Donoszą z Rzymu,** iż według tradycyjnego zwyczaju, Ojciec święty przesłał w tym roku złotą różę następczyni tronu austrjackiego.

✕ **Biedna!** Jedno z pism niemieckich nadmienia, że arcyksiężna austrjacka Stefanja, przy studjach nad językami słowiańskiemi, zalewa się łzami, z powodu trudności, jakie w nich spotyka! *Lumir,* pisząc o tem, dodaje, że język niemiecki zapewne nie byłby dla niej sympatyczniejszym...

✕ **Komik teatru na Wiedeniu,** Girardi, ozdobiony został portugalskim orderem Zbawiciela. Odznaka to bardzo zaszczytna, w r. 1317 utworzona przez króla Dyonizjusza po rozwiązaniu zakonu templarjuszów. Jakie zasługi położył p. Girardi dla Hiszpanji i Portugalji — nie wiadomo. Podobno podczas ostatniego pobytu w Paryżu śpiewał kilka kupletów i wesołych walczyków w salonie ex-królowej Izabelli. Dzienniki wiedeńskie robią z tego powodu złośliwą uwagę, iż wyborny komik przed otrzymaniem orderu zasłużył się swoim humorem śmiejącej ludzkości, podczas gdy inni dopiero wtedy stają się komicznymi i budzą śmiech, kiedy otrzymają odznakę honorową.

✕ **Praktyczność.** W Wiedniu zamierzają zaprowadzić na wzór teatrów paryskich, reklamy na kurtynach, ogromne inseraty pokrywałyby w takim razie zasłonę, zapuszczaną w międzyaktach opery i dramatu... Praktyczne to zapewne i zyskowne, ale nie estetyczne! Podniosłe wrażenia sztuki przegradzałyby reklamiarskie ogłoszenia o maszynach do szycia, gotowej bieliznie lub nowo-wynalezionym szuwaksie!... Ale czego się dziś dla miłego grosza nie robi!

✕ **Edwin Booth,** znakomity tragik amerykański, wybiera się na zimę tegoroczną w podróż artystyczną po Niemczech.

✕ **Parnell w Paryżu.** Znany agitator irlandzki przybył do Paryża w celu odwiedzenia swej siostry pani Thomson, która w tych dniach utraciła syna. Rozumie się, iż cała czereda reporterów i redaktorów opadła irlandzką znakomitość, aby choć kilka słówek wydobyć z przewódzcy opozycji. Parnell wszelako nie przyjął nikogo; do wszystkich, co się zgłosili — rozesłał równobrzmiące listy tej treści: „Mój panie! Pozwól mi pan podziękować sobie za zaszczyt, jaki mi uczynić chciałeś, ale po daniu słowa, że z żadną polityczną osobistością w stosunki bliższe wchodzić nie będę, nie wolno mi pana przyjąć u siebie. Przyjmij pan wyrazy mego ubolewania i wysokiego szacunku. *Charles Stewart Parnell.*"

✕ **Uprowadzenie.** W mieście Caccamo w Sycylji, pięciu zbójców przebranych za żołnierzy, uprowadziło jeneralnego dyrektora banku sycyljańskiego, notarjusza Bartolo; łotry żądają 75,000 lirów okupu.

✕ **Wyprawa „Jeannette."** *Sibirskaja gazeta* donosi, iż rybacy łowiący wieloryby około wyspy Herold znaleźli łódź ze zwłokami. Niektóre ślady wskazują, iż nieszczęśliwi należeli do wyprawy okrętu „Jeannette."

✕ **Proces o fałszerstwo banknotów.** W połowie przyszłego miesiąca odbywać się będzie w Moskwie w tamtejszym sądzie okręgowym proces o podrabianie banknotów. Proces ten wyróżnia się tem od innych tego rodzaju spraw, iż do aktu oskarżenia dostarczyło materjału 55 sędziów śledczych z różnych gubernij. Chodzi tu, jak donoszą *Russ. wied.*, o puszczenie w obieg kolosalnej ilości podrobionych 10-rublówek w końcu 1870 roku. Jako oskarżeni figurują: Fajwel-Dris, Sobelew, Hessel Gatkin, Aleksander Zubow, Malewskij i Chromow.

✕ **Gounod i Mozart.** Pewien artysta zamieszcza w jednym z paryskich dzienników następujące osobiste wspomnienie: „Lat temu kilkanaście, Gounod robił mi zarzut, że nie rozumiem dobrze wszystkich piękności „Don Juana." Na dowód jak je sam rozumie, *przegrał mi Gounod z pamięci calutką partyturę* od *A* do *Z*. Zdumiony, szeroko otwierałem uszy i usta, i oto co mi wtenczas mistrz powiedział: „Im więcej poznajesz sztukę, tem więcej uczysz się cenić nieporównanych mistrzów przeszłości. Kiedy byłem bardzo młody, wołałem zawsze tylko: „Ja!" W 25-u latach mówiłem: „Ja i Mozart!" W 40-u zacząłem mówić: „Mozart i Ja!" a dziś mówię tylko: „Mozart! Mozart! Mozart!!!"

✕ **Anegdota o Balzaku.**

Zmarły przed niedawnem artysta Bertal, który większą część romansów Balzaka illustrował, opowiadał, że ilekroć natrafił w jego powieściach na jakie niejasne i bardziej zawikłane miejsce, szedł do autora wprost po wyjaśnienie.

— Mój drogi mistrzu — rzekł mu pewnego razu — tu jest ustęp, którego żadną miarą rozumieć nie mogę...

Balzak przeczytał wskazany ustęp, roześmiał się i odparł:

— W rzeczy samej, to galimatjasz, ale umyślny.

— Jakto umyślny?

— Nieinaczej. Widzisz pan, gdy publiczność od czasu do czasu jakimś ciemnym frazesem, lub tajemniczym wyrazem nie jest zaciekawioną, to uważa się za tak głupią jak i autor, którego czyta. Wszystko jasne i zrozumiałe wydaje się jej za lekkiem i za naiwnem; wyobraża sobie, że potrafiłaby tak samo pisać. Ten djabelski czytelnik nawet nie wie, jak to trudno zachować prostotę w pisaniu. Z tego też powodu w moich romansach znajdziesz pan często jakąś niejasność, ażeby łaskawy czytelnik nałamał sobie nad tem głowy i przyszedł wreszcie do przekonania, że nie rozumie czegoś, że coś przekracza granicę jego pojęć, a wtedy mówi sobie: „Sapristi, cóż to za znakomity człowiek ten Balzak!..."

Smutne, jeśli... prawdziwe!

✕ **U antykwarjusza.**

— Co ta książka warta?

— Trzy ruble.

— A gdybym ją chciał odkupić?

— Sześć rubli...

— W takim razie zabieram trzy ruble a książkę odkupuję na kredę...

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 20 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, odprawi się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Aleksandry z Przezorskich **Michnikowskiej,** na które zaprasza się familję i przyjaciół. —1261—

† Dnia 20 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawioną będzie wotywa za spokój duszy ś. p. Eugenjusza **Łempickiego,** na które siostra zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —1250—

† W dniu 21 kwietnia, w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Matuszewskiego,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —1256—

† Ś. p. Tadeusz **Herburt,** b. urzędnik, b. komisji rządowej przychodów i skarbu, b. administrator dóbr Lubartowskich, emeryt, przeżywszy lat 65, dnia 5 b. m. zmarł w mieście Lubartowie. Żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się dnia 20 kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o czem zawiadamia się przyjaciół i znajomych. —1242—

† Ś. p. Petronella z Rusinowskich **Ciborowska,** obywatelka, lat 66 licząca, w dniu 18 b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie. W smutku pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po odbytem nabożeństwie. —1262—

† Ś. p. Paulina z Zajfertów **Zwolińska,** przeżywszy lat 70, zmarła w dniu 19 b. m. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 21-go b. m., z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1265—

† W dniu 17 b. m., zmarł w Warszawie ś. p. Henryk **Wojciechowski,** dymisjonowany kapitan, syn nieżyjących już Anastazego i Ludwiki małżonków Wojciechowskich. Żył lat niespełna 46. —1264—

† W dniu 15 kwietnia r. b. przy licznem zebraniu odprowadzone zostały w Ozorkowie, na miejscowy cmentarz zwłoki ś. p. Feliksa **Czapskiego,** b. urzędnika b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, który po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w 45 roku życia. Pozostała żona i rodzice zmarłego serdeczne dzięki składają przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli towarzyszyć temu smutnemu obrzędowi. —1259—

Z ostatniej poczty.

Paryż 19-go kwietnia. — Rząd przedłoży izbie w sprawie reorganizacji Tunisu przedewszystkiem ustawy o administracji cywilnej i wojskowej. Sprawa długu tunetańskiego i zarządu finansów przyjdą później na porządek dzienny. Dla Algerji i Tunisu utworzone być mają osobne armje. Sądy składać się będą w połowie z francuzów i krajowców; kapitulacje zostaną zniesione.

Londyn 19-go kwietnia. — *Daily News* donoszą pod d. 14 b. m. z Kairu, iż Arabi basza przepędził ostatnie cztery nocy w koszarach, obawiając się napadu na swą osobę. Głoszą w kołach dobrze poinformowanych, że uwięzieni oficerowie brani są na tortury. Arabi basza ma zamiar kilku z nich rozstrzelać. Wiele dostojnych dam, posądzonych o udział w sprzysiężeniu, aresztowano. Pomiędzy armją i rządem panuje niewątpliwie poważne rozdwojenie. Głoszą, iż khedyw otrzymał propozycję od sułtana, aby komisja turecka zbadała sprawę aresztowanych oficerów czerkieskich.

Berlin 19-go kwietnia.—Książę Bismarck powraca do Berlina d. 25 b. m. Ministrowie finansów wszystkich państw niemieckich przybyli do Berlina celem wzięcia udziału w posiedzeniach rady związkowej. Wiadomość o utrudnieniach paszportowych, jakoby robionych niemcom w Rosji, wywołała ostre wyrzuty w prasie tutejszej.

Belgrad 19-go kwietnia.—*Pol. Corr.* donosi z Belgradu: Czterdziestu członków skupczyny zamierza interpelować rząd, na co użytą została kwota 300,000 rs., które w ciągu ostatnich dwóch wojen otrzymał metropolita Michał ze składek publicznych w Rossji.—W niedzielę poseł austrjacki hr. Khevenhüller doręczył osobiście prezesowi gabinetu serbskiego, Piroczanacowi, wielki krzyż orderu Leopolda. Król Milan wystosował z tego powodu list do Piroczanaca, w którym winszuje mu zaszczytu i powiada, iż czuje się szczęśliwym, widząc się otoczonym mężami stanu, którzy tak roztropnie i patrjotycznie kierują losami kraju.

Petersburg 17-go kwietnia.—*Nowoje wremia* w artykule wstępnym z zadowoleniem zaznacza, że prasa wiedeńska i berlińska z zupełnem zaufaniem odzywa się o pokojowem usposobieniu polityki rosyjskiej i że przestała obawiać się mary panslawizmu. Szczególny nacisk kładzie *Nowoje wremja* na znany dotąd z nieprzychylności względem Rosji *Pester Lloyd*, który w jednym z ostatnich numerów stawia sobie takie zapytanie: „Czyż należy obawiać się trjumfu narodowej polityki w Rosji, kiedy wszędzie w Europie zasada narodowości pozyskała sobie rozstrzygające znaczenie“? W zapytaniu tem *Nowoje wremja* widzi przeglądające względem Rosji poczucie sprawiedliwości i pragnie, aby to uczucie utrwaliło się w politycznych sferach zachodu. Spodziewa się nareszcie *Now. wremja*, że „wraz z Rosją wszystkie inne państwa unikać będą poruszania nowych kwestyj zagranicznej polityki lub nieostrożnie poruszać stare a drzemiące i baczniej niż kiedykolwiek strzedz się będą rozmyślnego lub mimowolnego wdzierania się w zakres cudzych interesów. Praca nad oświatą pomyślniej postępować będzie, kiedy wszędzie siły państwowe i narodowe wezmą się wspólnie do sprawy wewnętrznego, państwowego ustroju“.

Petersburg 17-go kwietnia. — Telegram z Berlina donosi, że mający zebrać się w Frankfurcie kongres ateistów ma między innemi dyskutować także nad kwestją socjalizmu.

Petersburg 17-go kwietnia.— Dzienniki tutejsze donoszą, że lubo komisja pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa nie prędko jeszcze ukończy powierzoną sobie czynność, odnoszącą się do zaprojektowania reform w administracji lokalnej, jest przecież zamiar przed opracowaniem całego odnośnego projektu wprowadzić w życie najdrobniejszej jednostki w ustroju administracyjnym, t. j. parafji. Do parafji, w której powinno być najmniej 300 włościan, wejdą wszyscy mieszkańcy parafji bez względu na stan i wyznanie. Parafja ma wybierać starostów wiejskich, opiekunów, setników i dziesiętników. Druga jednostka administracyjna, okręg, ma się składać z kilku parafij i będzie miała prawo wybierania sędziów pokoju, policję okręgową i członków ziemskiego zarządu okręgowego.

Petersburg 17-go kwietnia.—*Swietocz* pisze, że według wiadomości powziętych z dobrego źródła, zdrowie hr. Loris-Melikowa, przebywającego obecnie za granicą, wiele pozostawia do życzenia. Hrabia cierpi na silny rozstrój nerwowy i ogólny upadek sił. Taki stan zdrowia i rady lekarzy zniewalają go do pozostania jeszcze przez dłuższy czas za granicą na kuracji, skutkiem czego też hr. Loris-Melikow miał odroczyć swój powrót do kraju i na czas koronacji jeszcze nie może przybyć.

Petersburg 17-go kwietnia.—Pisma tutejsze donoszą, że na czas trwania koronacji zwierzchni nadzór nad porządkiem w Moskwie ma być oddany jenerał-adjutantowi Trepowowi, któremu na ten czas oddane zostaną miejscowa policja i komendy żandarmerji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 10-go. — Do *Gołosa* telegrafują z Chersonji d. 6 (18) b. m.: W Nowej Pradze spokój przywrócony. Żadnych nowych ekscesów nie było.

Paryż 18-go. — W sprawie reorganizacji Tunisu rząd przedstawia izbom naprzód wnioski dotyczące wojskowości i administracji. Kwestje finansowe nastąpią z kolei później. Co do długu tunetańskiego nic jeszcze nie postanowiono. Równie jak dla Algierji i dla Tunetanji ma być utworzoną osobna armja.—Sądy składać się mają z krajowców i francuzów, kapitulacje będą zniesione.

Paryż 18-go.— O kradzieży w centralnem biurze pocztowem skonstantowano: złoczyńcy rozbili żelazną szafę, w której się znajdowały posyłki wartościowe i zabrali 180 listów, które miały być rano doręczone adresantom. Posyłki te nadeszły częścią z kraju, częścią z zagranicy. Wartość skradzionych posyłek wynosi około miljona franków. Złodziei nie odkryto jeszcze.

Londyn 18-go. — Izba gmin. Gorst wnosi uwagę domagającą się uwolnienia Cetewaya z niesprawiedliwie przedłużającej się niewoli. Gladstone oświadcza, że decyzja co do osoby Cetewaya byłaby przedwczesną. Stan rzeczy w kraju zulusów nie jest zadawalniającym a rząd musi wprzód zbadać gruntownie, czy uwolnienie Cetewaya lub nawet przywrócenie mu władzy uspokoiłoby kraj lub nie, poczem dopiero może powziąć postanowienie. Gorst cofnął swój wniosek.

Berlin 18-go.— Sesja parlamentu ma trwać do lipca. Rząd szwajcarski zaprosił prezydjum parlamentu na uroczystość otwarcia tunelu Gotarda dnia 22 maja r. b.

Waszyngton 17-go. — Izba reprezentantów 201 głosami przeciw 37 przyjęła bil, zabraniający chińczykom osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych w ciągu lat 10.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 19-go kwietnia.

Równocześnie spodziewane przybycie do Berlina Jego Ces. Wysokości Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i ks. Bismarcka ma polityczne znaczenie.

Berlin 19-go kwietnia.

National Ztg. dowiaduje się, iż rząd niemiecki pozwolił wstępować oficerom niemieckim w służbie czynnej do armji tureckiej.

Wiadomość ta sprawiła w kołach politycznych wrażenie.

Kraków 19-go kwietnia.

Komitet artystyczny pomnika Adama Mickiewicza przyznał w dniu wczorajszym nagrodę projektowi oznaczonemu dewizą „Spłoszona kraska“, którego autorem jest, jak się po otwarciu koperty okazało, Tomasz Dygas, uczeń prof. Zambusza w Wiedniu, syn włościanina galicyjskiego.

Petersburg 19-go kwietnia.

Rozkazem Najwyższym odjęto teatrom cesarskim monopol maskarad i koncertów w miastach stołecznych.

Zniesiony również zostaje przywilej pobierania części dochodów z teatrów prywatnych, klubów i innych widowisk.

Petersburg 19-go kwietnia.

Journal de St.-Petersbourg otrzymał wiadomość z Kijowa, że starozakonni, mający posady na drogach żelaznych południowo-zachodnich, dostali rozkaz wydalenia się z Kijowa do dnia 27 kwietnia.

Petersburg 19-go kwietnia.

Dzisiejszy *Praw. wiestnik* podaje urzędowe wiadomości o zaburzeniach antiżydowskich w okolicach Chersonu.

Zaburzenia te zaszły w dniach 11 i 12 b. m. we wsiach Bereznegowaty, Wisnink i Dubossary.

W ostatniej z tych miejscowości było sześć osób ranionych.

Jeden starozakonny zmarł z odniesionych śmiertelnych ran.

Na Podolu w Latyczewie w dniu 13 kwietnia powtórzyły się nieporządki, za udział w których aresztowano 40 osób.

Zburzone zostały dwa domy.

W Międzyborzu w dniu 16 kwietnia zaszły nieporządki, spowodowane przez tłum złożony z 300 włościan.

Porządek przywrócony został z pomocą wojska.

W gubernji czernihowskiej zaszły w dniu 12 b. m. zaburzenia w miasteczku Karpowiczach.

W zaburzeniach tych przyjmowało udział 200 włościan, z których sześciu aresztowano.

Nieporządki w tej miejscowości powtórzyły się jeszcze w nocy z 14 go na 15 kwietnia.

— Smutny wypadek.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 2-giej po południu przy rozbieraniu domu pod nr. 12. przy ulicy Trębackiej, wskutek niezachowania ostrożności, poniósł śmierć jeden z robotników.

Przywalony on został piecem, który runął na nieszczęśliwego.

S Z A R A D A.

Pierwsza wprawdzie nie nasza, lecz zawsze moneta,
Źle gdy kochasz, a *trzecie* chce piękna kobieta.
Chociaż twe *drugie trzecie* jest wielkie—to przecie
Gdy *całe* brudne, będziesz w pogardzie na świecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Pugilares.*)

— Wydział handlowy rady zarządzającej Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej podaje do wiadomości osób interesowanych, że wprowadzoną została w wykonanie taryfa specjalna na przewóz z niektórych stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich, do niektórych stacyj d. ż. warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, materjałów leśnych, jako to: drzewa sosnowego, jodłowego, osinowego, jesionowego, brzozowego i drzewa na opał partjami po 610 pud w jednym wagonie za jednym listem frachtowym, lub w razie wniesienia opłaty przewozowej za tę ilość. —357—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) kwietnia r. b. wprowadzoną została w wykonanie nowa taryfa specjalna, na przewóz zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, kaszy i mąki, ze stacyj drogi moskiewsko-kurskiej, do niektórych stacyj drogi nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, w kierunku przez Kursk-Kijów. —356—

— **Syrop chrzanowy z jodem** przygotowany na zimno przez **Grimaulta** łączy sam wszystkie zalety lekarskie tranu rybiego; dla tego doktor Gribout, lekarz szpitalów paryskich, tak się o nim wyraża: **Syrop chrzanowy z jodem** ma wszelkie zalety tranu rybiego, nie posiadając żadnej jego wady; podnieca apetyt i wzmacnia siły organizmu; ilością jodu, jaką zawiera — wywiera zbawienny wpływ na funkcje oddechowe, bo specjalnie bywa użytecznym w początkach suchot płucnych; działanie jego nie jest mniej skutecznem w dolegliwościach skrofulicznych i w **skrzywieniach** kości pacierzowej. —54r—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

— W dniu 15-tym b. m., w mieszkaniu starszego zgromadzenia rymarzy, odbyły się wybory na starszego i podstarszego, większością głosów wybrani zostali p. Józef Blumenberg na starszego, p. Stanisław Kurowski na podstarszego. —1260—

(1258) Wody siarczane w ***Krzeszowicach***, pod Krakowem, przy stacji kolei żelaznej Krzeszowice, 10 godzin drogi koleją od Warszawy, otwarte zostaną 1 czerwca r. b. Zamówienia na mieszkania przyjmuje dr Kadler w Warszawie, Krak.-Przedm. 38.

— ***P. Starkmann*** wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia ***składu futer*** w świeże i doborowe towary.

Powyższy skład, jak corocznie, tak i w roku bieżącym, przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na ***letnie przechowanie.*** —1255—

— Dr med Czesław ***Stichle*** ordynuje w Karlsbadzie, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1257—

— ***Dr Tadeusz Dworski,*** lekarz zdrojowy w Szczawnicy (Holenderka), ordynuje tamże, jak dawniej, ***począwszy od dnia 25-go maja.*** —361—

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

ZĘBY po rs. 2 wprawia najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark***, dentysta (dawniej Nowy-Świat), obecnie ***Tłomackie nr 9***, wejście od placu. —1188—

LECZNICA

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Żera.**

Od 10—11 chor. szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**

Od 10—11 chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtani, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**

Od 11—12 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**

Od 11—12 chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**

Od 12—1 chor. uszów, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski.**

Od 12—1 chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński.**

Od 12—1 chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński.**

Od 1—2 chor. wener i skóry. codziennie. **Dr Anders.**

Od 1—2 chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**

Od 2—3 chor. zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**

Od 2—3 chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski.**

Od 3—4 chor. oczów, codziennie. **Dr Przybylski.**

Od 3—4 chor. wewnętrzne, codziennie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski.** —147—

— ***Dr Józef Polak***, Wolska nr. 39, dom Kluczyńskiej, przyjmuje rano do 9-tej i w godzinach popołudniowych. —1233—

(1224) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Dr med Witold ***Jaroszyński*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“. —1130—

Fabryka napisów metalowych, liter i herbów, Józefa Poznańskiego, Długa 41, poleca szyldy firmowe z liter metalowych, szyldy pisane na blasze i szkle, szyldziki na drzwi, numera domów i t. p.; po cenach możliwie niskich. (260)

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich, przy ulicy

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. —362—

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofeles“ (ab. B, nr 5). Jutro: „Flick i Flock“ i „Wesele w Ojcowie“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Swiętoszek“ (drugi występ p. Rychtera). Jutro: „Świat nudów“.—MAŁY: Dziś: „Hannibal ante portas“, „Po Drodze“ i „Bęben“. Jutro: „Trafiła kosa na kamień“, „Ożenić się nie mogę“ i „Podwójne polowanie“.

Cena okowity z dnia 19-go kwietnia. Hurt. skład. wiadro rs. 7.50^3, garniec rs. 2.44.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 3.

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Towary Paryzkie, Gorsety, nowe Szeleczki zdrowia dla dam i dzieci. Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek, Grzebieni słynnej fabryki Ainé. Oryginalna Woda Colońska. Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. Rękawiczki wszelkie. Chustki płócienne od 3 rs. i batystowe. Nici Broksa. Różne przybory. Portmonetki.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Osoby

bardzo zdolnej do sprzedaży kapeluszy damskich, poszukuje się do **Magazynu Mód S. H. Dąbrowskiego,** przy ulicy Krak.-Przedmieście № 1, wprost Kopernika. — Potrzebną jest tamże **Panna starsza,** do ubierania kapeluszy, oraz kilka **Panien** podręcznych. 2341

DLA DAM.

Nowa sposobność taniego i korzystnego kupna

przy ulicy Nowy-Świat № 18, w domu Bekkera w podwórzu, sprzedają się:

Kaszmiry francuzkie, specjalnie czarne;
Koronki hiszpańskie;
Wstążki czarne;
Chustki fichus;
Krawaty koronkowe;
Żaboty i Kołnierze.
Dla Modystek i Magazynierek wyjątkowo korzystne warunki. 2170

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Rozmaite MEBLE

mahoniowe, dębowe i **Lustra.**—Ulica Marszałkowska № 26, mieszk. № 8. 2256

KUPUJE

wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie lub w zamian na nowe. Jubiler W. Moczydłowski w gmachu b. poczty, Krakowskie-Przedmieście № 27. 1077r

PRZYZNAJCIE!

Że najtaniej sprzedaje znany SKŁAD TOWARÓW,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna **№ 1,** w bramie 1 piętro; a mianowicie:

Firanki weneckie niciane, najmodniejsze, bardzo trwałe, po kop. 40, 45 i 50 łokieć.

Dywaniki angielskie, wyborowe, po rs. 3.

Kretony kol., prześliczne desenie, najmod., po k. 15 łokieć.

Kaszmiry czarne i kol., czysto weł., 2 łok. szerokie, po k. 70.

Kaszmiry long, cudowne kolory, 2 łok. szerokie, czysto wełniane i najmodniejsze, po k. 75.

Beże czysto wełniane, na suknie, po kop. 25.

Korty dla dzieci, po kop. 25 łok.

Korty wełn., na dolm., palt. i kaft., $2\frac{1}{2}$ łok. szer., po kop. 75.

Korty czysto wełniane, na mężkie i damskie ubrania, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokie, po kop. 90.

Korty wyborowe, na garnit. męzk. trwałe i prześlicz., po rs. 1.20.

Obstalunki z prowincji proszę adresować: **IZ. HERTZ, Dzika ulica dom № 1.** 2299

W każdym czasie jest do sprzedania za cenę Rs. 700 2338

Karczma

wraz z gruntem, ogrodem zasadzonym leśnemi drzewami, oraz z fabryką Kafli, kompletnie urządzoną, przy szosie Radzymińskiej, odległości wiorst 15 od Warszawy.—Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod № 3, mieszkania 2, w każdym czasie.

Operatorka odcisków 2304

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5-u minut.—Przyjmuje każdodziennie rano od godz. 10 do 12 i od 3 do 5 po południu.—Krak.-Przedmieście, vis-à-vis Saskiego-Placu № 36, mieszk. 40.—**K. Bielińska.**

SUBJEKT

znający język niemiecki i buchalterją, może znaleźć odpowiednie pomieszczenie w handlu kolonjalnym.—Wiadomość w Składzie Cygar A. L'Esperance, Rymarska 8. 1055 r

Potrzebne są PANNY

kompletnie uzdatnione do staników.—Ul. Mokotowska № 21, mieszk. 24. 2286

Jest do sprzedania



POWOZIK, na jednego lub na parę koni. — Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej № 1, stróż wskaże. 2274

PANNY

uzdolnione i podręczne do kwiatów, znajdą stałe miejsce w pracowni A. Jache, Podwal № 24, mieszkania № 19. r1059

Biuro Kaucjonowane PROF. DE PRÉCHAMPS, Długa № 23, (Eldorado).

Niemka młoda, świeżo przybyła, ze średnią muzyką; wykształcona, życzy natychmiast posady, ma początki angielskiego i francuzkiego. 2303

Syndyk tymczasowy massy upadłości Władysława Mestenhausera,

zawiadamia, że w d. 9 (21) Kwietnia r. b. o godz. 10 zrana, w mieszkaniu upadłego Władysława Mestenhausera, w domu № 4, przy ulicy Niecałej, na 3 piętrze od frontu znajdującem się, sprzedane będą przez publiczną licytację różnego rodzaju meble, sprzęty i ruchomości domowe. Spis wzmiankowanych przedmiotów przejrzeć można w kancelarji niżej podpisanego każdodziennie od 4 do 7 po południu.—**Stanisław Kwapiński,** adwokat przysięgły, Świętojerska № 12. 2283

CENY NAJNIŻSZE.

Leszno wprost Orlej.

Fabryka Cukierków.

Wypiek wszelkich ciast, Kawa i Czekolada. 1056r

G. Flatt.

Leszno wprost Orlej.

Towary Wyborowe.

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Para Koni

(klaczy), jedna klacz ze źrebięciem, oraz Powóz na jednego lub parę koni z uprzężą, razem lub oddzielnie. Wiadomość: Marszałkowska № 41, stangret Antoni wskaże. 2330

Poszukuje się 1054r

Zdolnego Mechanika,

specjalnie obeznanego z prowadzeniem tartaka parowego, z dobremi świadectwami.—Bliższa wiadomość w kantorze Domu Handlowego **J. Lilienstern,** Marszałkowska 50a.

W Nałęczowie,

w Willi położonej przy głównej alei w blizkości kościoła, są do najęcia **różne letnie Mieszkania** z umeblowaniem.—Wiadomość w Warszawie (Niecała № 5, mieszkania 6), w Lublinie u właściciela D-ra Jentysa;— w Nałęczowie u p. Górskiego. 2227

Wyprzedaż Mebli!!!



Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szeslongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli. — Marszałkowska № 40, róg Zgody.

2277 **L. BRENERT.**

Reperacje maszyn do szycia

wszystkich systemów, przyjmuje się spiesznie tanio i dokładnie. Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży takowych. Potrzebny jest zaraz Czeladnik umiejący dobrze reperować maszyny do szycia. Maszyna do robienia pończoch, używana, jest do sprzedania.—Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2257

PLAC na Willę lub Fabrykę

tuż za rogatką Belwederską, 8,000 łokci kwadratowych, frontu do szosy 65 ł., do sprzedania.—Wiadomość w Administracji: Tłomackie Nr 9, do 11-ej rano. 1031

Przedsiębiorca

któryby chciał się podjąć wybudowania oficyny fabrycznej swoim kosztem, na spłacenie w rocznych lub kwartalnych ratach, z pewną gwarancją, zechce swój adres złożyć pod lit. **F. L. № 19,** w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 1061-r

Buchhalter

żonaty, solidny i zdolny korespondent, niemiec, będący od lat 3 i obecnie jeszcze na posadzie w interesie hurtowym Rygskim, obeznany z fabrykami, zbożem, wełną, towarami galanteryjnemi i stalowemi, i branżą asekuracyjną, **poszukuje miejsca.** Najlepsze referencje na żądanie. Łaskawe oferty pod lit. **O. R.** uprasza się adresować do ekspedycji ogłoszeń Hugo Langewitz'a w Rydze. 1062-r

Jest do sprzedania 2271

Aparat gorzelniczy

systemu Pistorjusza, cały miedzianny, składający się z kotła parowego, 2-ch roboczych, ogrzewacza, 3-ch talerzy i kilera, w dobrym stanie, także są kuffy do okowity, przeszło na 3,000 wiader, w dobrym stanie i Lokomobila używana, o sile 8 koni na kołach.—Wiadomość w Hotelu Słowiańskim na Podwalu, u Rządcy domu, lub też na miejscu koleją Nadwiślańską, st. Nasielsk, u p. Galewskiej,

Ostrzeżenie.

Weksel in blanco, na rs. 100, z podpisem J. Safiian, skradziony został w Włocławku. Uprasza się, aby nikt tego Wekslu nie nabywał.—**M. LIPSZYC.** 2400

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych

najtaniej —988—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Sprawy kryminalne bezpłatnie

mające być rozpoznawane w ciągu Maja, w Sądzie Okręgowym tutejszym, mogą być bronione przez zdolnego i znanego prawnika.—Listy z krótkim opisem sprawy i adresem składać poste-restante w Warszawie, pod literami S. S. 50. 2392

NIERUCHOMOŚĆ 2395

za rogatkami Moskiewskiemi położona przy szosie, na 5 wiorście, № 36, wprost lasku Olszynką zwanego, po lewej stronie. Składająca się z kilkunastu mieszkań, ogrodu, oraz morgi gruntu dziedzicznego, do sprzedania.—Tamże są do najęcia lokale na letnie mieszkania z meblami, lub bez.— Wiadom. na miejscu u właścicielki, lub w sklepie wyrobów platerowanych, ul. Piekarska 9.



Meble b. tanio!

gotowe, do sprzedania **2 Garnitury**, Szeslongi, Stoły, Stoliki do kart, para Łóżek z materacami, Etażerki, Biurka od rs. 10, Gzemsy z rozetami do firanek, po rs. 1 i t. p.—Ul. Orła № 12, u Tapicera. 2396

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. w domu nie nowym, na rogu ulic Mokotowskiej i Pięknej, pod № 3, z frontem od Placu Mokotowskiego:

1) Salon, 5 pokoi, z pokojem dla służby, dużą śpiżarnią, przedpokojem, kuchnią wozownią i stajnią, na parterze, za rs. 800 rocznie.

2) Lokal z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni składający się, na 1 piętrze, za 430 rs. rocznie.

3) Lokal z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni składający się, na parterze, za 400 rs. rocznie.

4) Lokal z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni składający się, na parterze, za rs. 430 rocznie.

5) Lokal z 2 pokoi, z których jeden duży, z kuchnią, na I piętrze poddasznem, za rs. 12½ miesięcznie,

6) Wozownia i stajnia łącznie z którym z lokali, lub oddzielnie za rs. 120 rocznie.

Dla wszystkich lokali pralnia wspólna. W tymże domu duży dół na wapno i inne dogodności dla majstra murarskiego.—Wiadomość u stróża. 2384

DOM

do sprzedania przy ulicy pierwszorzędnej.—Wiadomość: Nowy-Świat № 23, 2-gie piętro z frontu. 2397

Są do sprzedania w Grodzisku

trzy DOMY,

vis-à-vis kościoła, do tego 10 mórg ziemi. Można nabyć częściowo lub razem.—Wiadomość w bufecie u p. Zublina, na stacji dr. żel. Grodzisk. r1100

W Wierzbnie

jest jeszcze kilkanaście letnich mieszkań do wynajęcia, od 1-go pokoju z kuchnią do 8-miu, te ostatnie ze stajniami i wozownią.—Wiadomość na miejscu pomiędzy godz. 2 a 6-tą z południa. Ceny umiarkowane. r1098

Do sprzedania

duże Lustra Florentyjskie, w złoconych ramach z takiemiż konsolami, Lustro nad Kanapę, oprócz tego Futra szopy i lisy.—Wiadomość: ul. Ogrodowa № domu 21. m. 15. 2390

Potrzebny jest 2373

WSPÓLNIK

z kapitałem od 5-ciu do 10-ciu tysięcy rs., do interesu Fabryczno - Przemysłowego już wyrobionego i przynoszącego znaczne korzyści. Interes ten prawie nie ma konkurencji i ma wielką przyszłość przed sobą, gdyż bardzo poszukiwany jest w Rosji.—Oferty uprasza się zostawiać w Cukierni: róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod lit. F. W.

ODDANO w KOMIS

Do sprzedania tanio!

Srebro stołowe 84 próby, pięknej roboty, kompletnie nowe, u **Henryka Juwiler, Nowy-Świat № 59, mieszk. 21.** r1104

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk

krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór Nowości i poleca takowe po następujących cenach:

Beige-Suez podwójnej szerokości, czysto wełn., łok. po rs. 1.20.

Baltimore (composé) gładkie, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.30.

Baltimore (composé) w pasy, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.50.

Popeline quadrillé, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.20.

Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.25.

Cachemire d'été, pojedyńczej szerokości, czysto wełn., łokieć po kop. 50 i 55. r916



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak. - Przedmieście Nr. 83.

644

Na korzystnych warunkach jest do odstąpienia na Nowej-Pradze

Placu 4,220 łokci,

ze znajdującą się na tymże oficyną parterową.— Wiadomość: Żórawia № 3, mieszk. 16, od godziny 4—7 po południu. 2391

Biuro Prośb i Tłomaczeń

b. Urzędnika

M. Zawadzkiego,

Twarda N. 6, wprost cyrkułu 8.

Uskutecznia i informuje wszelkie żądania w zakres tegoż wchodzące. 2351

Ważne dla Właścicieli Gorzelni.

Gorzelany polak z W. Ks. Poznańskiego, wyrabiający wywarowe drożdże; dotąd gdzie indziej nie znane, do których bierze tylko 20 do 30 ℔ pielonego słodu, a na jeden korzec kartofli włącznie z drożdżami 7 do 8 ℔ jęczmienia, z gwarancją najwyższej normy wydajności w spirytusie, poszukuje od Lipca r. b., pod swój zarząd gorzelni. — Oferty przyjmuje W. R. Łęka via Kępno, W. Ks. Poznańskie. 2255

120 POKOI

między niemi i największe **Salony,** mogą być na **Zakłady, Kancelarje, Fabryki,** oraz mieszkania po 2, 3 i 4 pokoje, wszystkie z kuchniami i przedpokojami, oraz innemi wygodami, przy ulicy Hożej róg Nowo-Wielkiej.—Ceny bardzo umiarkowane.—Dowiedzieć się można w Kantorze właściciela domu, Złota № 3. 2193

Do sprzedania

Majątek ziemski

w odległości 9 wiorst od stacji Dr. Ż. W.-W. Noworadomsk. Ogólna przestrzeń włók 17, bez serwitutów. Zasiewy, budyuki i inwentarz w należytym stanie.—Bliższa wiadomość u właściciela Aleja Jerozolimska № 23A, mieszk. № 3. 2284

Kto ma do zbycia dawne

Marki i Koperty pocztowe,

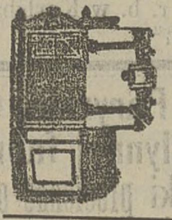
polskie i ruskie, lub wycinki z tychże, raczy złożyc adres swój w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. G. G. № 1. 1045

Angielski Magazyn

Nowy-Świat Nr 51.

Skład gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych,

posiada garderobę męzką w znakomitym wyborze, przygotowaną z materjałów na bieżący sezon najmodniejszych, a zastosowaną w kroju do każdego wieku i figury, po cenach przystępnych.—Zwracamy szczególniej uwagę Szan. Publiczności na dokładne wykończenie ubrań poczynając od najtańszych, oraz na dobroć i trwałość materjałów, które to przymioty pozwalają nam zaspakajać najwykwintniejsze nawet wymagania. 1034



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

APTEKA

do sprzedania w gubernji Płockiej. — Wiadomość o warunkach powziąć można u Synoradzkiego emeryta w Płocku. 2233

APTEKI

do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u p. Skomorowskiego, Nowy-Świat № 48, od 4 do 6 po południu. 2066

PLAC

57r

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

FAJERWERKI



wyrobu pyrotechnika M. Kollera z Monachium nabyć można pokojowe nie wydające odoru, oraz ogrodowe rozmaitych gatunków po bardzo przystępnej cenie, w **Składzie K. Stapfa, ul. Marszałkowska № 51.** 911

Niniejszem mam honor uwiadomić Szan. Publiczność, że Skład futer pod firmą „Karol Rother," przy Placu Teatralnym № 7 egzystujący, przeniesionym został na czas 4-ch miesięcy do lokalu, po za sklepem znajdującego się. — Wszelkie obstalunki jako też przechowanie futer przez lato przyjmują się. Wejście przez tymczasowy Sklep wyrobów srebrnych pp. Braci Buch.

Karol Rother,

właściciel Składu futer,

2331 **Plac Teatralny № 7.**

NOWOŚĆ!

Powoziki dziecinne, Wózki dla lalek, Welocypedy, Piece salonowe, Kuchnie Amerykańskie, Błyszcz do pieców, Proszek do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, szklannych i t. d., Jabłka suszone, białe № I II na komput i do ciast, Drożdże kanadyjskie nie psujące się, nadeszły do Handlu amerykańskiego Marchwiński; № 32 ulica Długa (Potkańskie). 2242

MATERJAŁY Z rozbiórki domów:

Bruk, Cegły, Belki, Deski, Schody, Okna, Drzwi, Piece, Bramy, Urządzenie gazowe, Dachówki, Posadzki, sprzedaje z domu Starej Poczty. B. Korpaczewski tamże. 1067r

Najświeższą Nowością Perfumeryjną

są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

1,000 funtów

Syropu Malinowego, po 45 kop. za ℔ otrzymał Skład Herbaty F. Buchowskiego, Marszałkowska róg Wspólnej № 34c. 2282

Krawaty Męzkie

Lavaliers

i inne (prawdziwe Lyońskie),

począwszy od kop. 50,

na obecną porę w rozmaitych gustach i cenach, otrzymał na Skład **Magazyn Bielizny Damskiej i Męzkiej,** pod firmą: 1057r

Edward Krug,

ulica Niecała Nr 3,

Idąc do Ogrodu Saskiego po lewej stronie.

Z powodu zwinięcia handlu są do sprzedania

Szafy oszklone

i Stoły, słowem całe urządzenie zupełnie nowe i eleganckie, mogące się nadać do każdego interesu, za cenę dość przystępną. — Wiadomość przy placu Ś-go Aleksandra, w Składzie Materjałów Aptecznych p. Andrzejewskiego i Nickiego. 2292

Poszukiwanym jest

WSPOLNIK

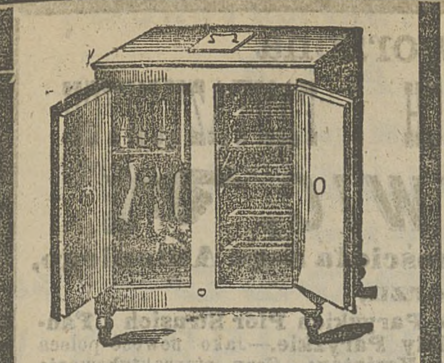
z kapitałem od 10—15 tysięcy rubli do interesu bardzo korzystnego, na pewnej podstawie opartego. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń „Rajchman & Frendler" pod lit. **P. P. 41.** 1051r

Jest do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie, bardzo piękny **Majątek ziemski,** w Gub. Kieleckiej, w blizkości nowo-budującej się kolei. włók 90 w ziemi pszennej, w tem lasu 40, łąk 10, budynki murowane, inwentarze kompletne. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szkolnej № 4, na parterze, od frontu, lokalu № 2, z rana do godz. 10, lub przez nadesłanie tamże adresu. Pośrednictwo wyłącza się. 2322

Praktycznie i teoretycznie wykształcony

Inżynier do fabrykacji cukru,

który samodzielnie urządzał difuzyjne zastosowanie, podług najnowszego systemu, posiadający najlepsze rekomendacje, poszukuje miejsca zarządzającego cukrownią, lub też budowlanemi warsztatami mechanicznemi. Oferty pod lit **S. K.** przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń przy ul. Senatorskiej **№ 22, w Warszawie.** 1058-r



Łodownie pokojowe

najlepszej konstrukcji **dla każdego domowego gospodarstwa stosowne,** polecają w wielkim wyborze **od rs. 20 do rs. 30**

Unger i Poznański,

Pierwszy specjalny Magazyn
kompletnych urządzeń sklepowych
3. ELEKTORALNA 3. 1099r

Wyprzedaż Obić Papierowych

z fabryki „Walewski“, z powodu zwinięcia stałego tutejszego składu sprzedaje obicia gustowne, po cenach fabrycznych i dodaje rabat 10 procentowy. Dzielna 11b.
2383 **Georg Wunsch.**

Fabryka Kwiatów

od 10 lat egzystująca, jest do sprzedania.—Wiadomość Elektoralna № 7 lit. A. 2381

Trębaczy (solistów)

poszukuje dla pułku huzarów grodzieńskich, na korzystnych warunkach.
2378 Kapelmajster **Klausiński.**



Faetonik mały

nie używany. na jednego i parę koni, na obstalunek, przez najlepszych rzemieślników wykonany, materją wybity, skóry lakierowane, do odstąpienia, za cenę kosztu, wraz z chomontami angielskiemi z białym, sutym bronzem. — Wiadomość u właściciela domu № 243a, na Pradze niedaleko Moskiewskich rogatek. 2377

Do sprzedania 2379



2 Garnitury mebli

wyściełanych i jeden garnitur Mebli giętych, a także jedno tremo i 3 duże lustra ścienne, 2 stoliki do kart, duże łóżko drewniane, z materacami, tualeta, stolik nocny, i umywalka marmurowa. — Wiadomość w koszarach ujazdowskich, u utrzymującego klub pp. oficerów pułku litewskiego lejb-gwardji.

Do wynajęcia 2385

ALTANA

do sprzedaży wody sodowej. — Wiadomość w handlu Win, róg Chłodnej i Żelaznej № 28.

Letnie Mieszkanie

2388

w Brwinowie, przy kolei, wśród starego lasu sosnowego, z powodu wyjazdu za granicę, do wynajęcia domek sam w sobie, zawierający 6 pokoi umeblowanych, kuchnie, dla jednej lub dwóch familji.—Wiadom. na miejscu w Brwinowie, u p. Sumińskiego, administratora.

OGŁOSZENIE.

dla pp. Właścicieli domów, oraz pp. lokatorów w mieście Warszawie, będąc praktycznie obeznany z powinnością mularską, oraz i zduńską, pomimo mej praktyki w różnych miejscowościach, wynalazkiem własnego pomysłu, podejmuję się kontraktowanie, lub za poręczeniem 20-letniem, usuwać wszelkie wadliwości dymienia pieców, kominów, lub w złem systemie znajdujących się wycierów, kanałów i luftów, przytem usuwam wszelkie wadliwe wyziewy, jako to swąd, czad, za nieomylność mej znajomości, kładę powyżej wzmiankowaną pewność.
Andrzej Dzinulski,
zamieszkały przy ulicy Podwal № 12. 2382

Dla chorych.

2386

Można dostać 3 razy dziennie mleka prosto od krowy na szklanki i zsiadłego na porcje, w ogródku przy ul. Chmielnej № 25.—Tamże jest krowa świeżo ocielona do sprzedania.

!!!Najtańsze Źródło!!!

MAGAZYN BŁAWATNY
ulica Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek. 2398
Sprzedaje świeże i gustowne Towary **po cenach dotychczas niebywałych tanich!** O czem Szanowna Publiczność z niniejszego cennika przekonać się raczy.

Kaszmiry czysto wełn., 2 łokcie szer., czarne i kol., za łok. k. 70.
Diagonale czysto wełn., 2½ łok. szer., za łok. rs. 1.
Matlase na szuby, 2 łokcie szerok. łokieć rs 1 kop. 35.
Materje na suknie wełniane, za łokieć kop. 22.
Materje czarne jedwabne, za łokieć kop. 95.
Aksamit na bawełnianym spodzie, za łokieć rs. 2.
Aksamit Lyoński, za łok. rs. 3 k. 80.
Atłas czarny i kolorowy, za łokieć k. 65.
Creassa półpłótno, za łokieć kop. 11.
Perkale wyborowe, 1½ łokcia szerokie, za łokieć kop. 12.
Drelich adamaszkowy, za łokieć k. 36
Purpur najlepszy czerwony, na wsypy za łokieć kop. 23.
Adamaszek wełn., 2½ łok. szer., na kołdry, za łok. kop. 80.
Prześcieradła bez szwu, sztuka k. 80.
Cretony w różnych kolorach, za łokieć kop. 12.
Korty czysto wełniane, 10/4 szerokie, za łokieć kop. 85.
Firanki angielskie, za łokieć kop. 20.
Ręczniki niciane, za łokieć kop. 13.
Podszewki czarne i szare, łok. kop. 9;

oraz wszelkie inne Towary w ten zakres wchodzące, po **bardzo nizkich cenach!**
Polecając się Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem **J. RUNDBAKEN.**
Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Pralnia Berlińska
bielizny i koronek

przyjmuje do prania bieliznę tak męzką, jak i damską, oraz i do reperacji. Cena koszul męzkich z kołnierzami i mankietami, po kop. 15, bez kołnierzy i mankietów, po kop. 12½.—Ulica Aleksandrja № 16. 2387

Ogłoszenie.

Warszawski Zarząd Inżynierski Forteczny podaje do wiadomości publicznej, że w Piątek dnia 12 (24) Kwietnia odbędzie się w tym Zarządzie licytacja na sprzedaż 35 pudów papieru niepotrzebnego, pochodzącego z różnych lat ze starych aktów, podlegających zniszczeniu. 1105—r



Fortepiany



Röenicha, Pianina Hartmana i Harmonie amerykańskie, w Składzie A. Werner, ulica Senatorska № 16, róg Bielańskiej, 2399

Nieruchomość fabryczna

położona przy ulicach Solec i Czerniakowskiej, zawierająca 10395½ łokci □ z budynkami fabrycznemi, murowanemi, z maszyną parową, rezerwoarem na wodę, loch-maszyną, wagą centymalną i nożycami, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 maja r. b.—Wiadom. bez pośrednictwa osób trzecich, w Kancelarji Głównej hrabiów Zamoyskich, ulica Rymarska № 6. 1101r

Panny

1103r

potrzebne są zaraz do krawiecczyzny damskiej, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat 38, m. 12.

Jest do sprzedania

Powozik

na parę i jednego konia i amerykan.—Ulica Miedzianna № 13. 2393

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH, ROLET I CERAT
J. CZARNECKI i SYN,

ulica Nowy-Świat № 76, wprost ulicy Świętokrzyzkiej,

na nadchodzący sezon przygotowała Obicia w kolorach gustownych i trwałych, po cenach zupełnie nizkich, gdyż poczynając **od kop. 10 za rolkę,** do najozdobniejszych. Fabryka nasza podejmuje się dorabiać Obicia podług materyj meblowych w żądanych kolorach. r—1106
Poleca również wszelkiego rodzaju **Ceraty, Rolety i Gzemsy** do firanek.

Świeżo otworzony przy ulicy **Nalewki Nr 20**

2-gi Skład fabryczny
Towarzystwa Warszawskiej fabryki wyrobów Metalowych
„WULKAN“

poleca w wielkim wyborze wszelkie naczynia kuchenne i gospodarskie, cynowane i emaljowane.
PP. handlującym ustępuje się znaczny rabat. 2128

OSTRZEŻENIE.

Pod dniem 31 Marca 1882 r., za Nrem 2424, Departament Przemysłu i Handlu, zatwierdził znaki i etykiety fabryczne fabryki atramentu, laku i farbki do bielizny

J. KADISOHN

odtąd więc wszelkie naśladowanie tych znaków i etykiet, bądź to proste, bądź kryjące się pod napisem: „na sposób“ lub „à la“ prawnie na zasadzie artykułu 1354 Kodeksu kar głównych i poprawczych ściganem będzie. 2375

MAGAZYN
BRACI MASZKOW,

Krakowskie-Przedmieście Nr 448/9 (81 nowy) w Warszawie.

poleca Szanownej Publiczności świeżo nadeszłe:

Herbatę w wyborowych gatunkach na różne ceny.
Samowary nikłowane, tombakowe, mosiężne z przyborami fabryki **Braci Woroncow w Tule** i innych lepszych fabryk.
Obrazy św. prawosławne / **Krzyże** złote i srebrne . . . } w wielkim wyborze.
Wyroby srebrne: łyżeczki, solniczki, port-cygarnice grawirowane, gustowne i nie drogie.
Tace lakierowane, z fabryk ruskich: **Korniłowa, Wiszniakowa** i innych, trwałe i nie drogie.
Lichtarze tombakowe bardzo dobrze wykończone, praktyczne, najzupełniej zastępujące bronzowe.
Czajniki Metalowe, Bretanikowe i porcelanowe.
Noże stołowe i biurowe z fabryki **Braci Zawiałow.** -1102-r

Panom Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Magazyn Mód i Nowości Damskich
P. SZUBERT,
Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,

po powrocie właściciela p. Edwarda Szubert z zagranicy, zaopatrzonym został w najświeższe modele Sukień, Okryć i Kapeluszy.

Wielki wybór Okryć wełnianych demi-saison, Okryć kaszmirowych, satin soleil wełnianych, adamaszkowych, satin de Lyon i satin merreilleux jedwabnych, Regenmantli, Sukień wełnianych i kaszmirowych czarnych. 2191

MASZYNY DO SZYCIA. JULJAN BERG,—Miodowa Nr 10,

Sprzedaż na dogodnych warunkach.
1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—752

CENY STAŁE.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),
w Warszawie, Tłomackie Nr 3
(dom Manna),
poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.
Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**
NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.
r—977
EMANUEL SACHS.

CENY STAŁE.

Nowo-otworzona
FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH
F. GLIWIC,
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,
otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r1052

Malarnia na Porcelanie i Szkle
Józefy Żdżarskiej,
Marszałkowska Nr 69, mieszkania 24,

Lekcje dla uczennic w godz. rannych.

pobiera za naukę malowania na porcelanie i szkle . . . . **rs. 6.**
(wykład p. Gorzelewskiego),
za malowanie olejno . . . . **rs. 6.**
rysunek . . . . **rs. 5.**
rzeźbę . . . . **rs. 6.**
(wykład p. Alchimowicza),

Miesięcznie.

od 12 w południe do 5 wieczorem, przyjmuje się interesantów, w godzinach wieczornych od 5 do 7 mogą pobierać lekcje rysunku, malowania i rzeźby uczniowie, ceny te same co i dla uczennic. 2236

Niema już bólu zębów
KTO UŻYWA
Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzący z opactwa w Soulac,
wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u Rozdoby w Lublinie.** 534—r

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;
CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;
ROLETY do okien, płócienne i drewniane,
polecają NAJTANIEJ
J. LUBELSKI i S-ka,
Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego.
r—467

Świeżo nadeszły | Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,
poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej.
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu uprasza my.
BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2. r—666

Fortepian
Hefera, za rs. 260 jest do sprzedania, bardzo dobry.—Chmielna № 26, mieszk. 19, widzieć można od godz. 3 do $5^1/_2$. 2288

Biuro kaucjonowane firmy J. F. pod kierownictwem
C. Blumental,
Włodzimierska № 3, 971
ma do umieszczenia nauczycieli i nauczycielki wszelkich stopni wykształcenia i narodowości, oraz bony, osoby do towarzystwa i do zarządu.

Kasy ogniotrwałe
pierw. Austr. uprzywil. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.
Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.
Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.
Generalny Reprezentant
MIKOŁAJ BRAUMAN,
w Warszawie, Elektoralna № 13.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

We wsi Siostrzenin, położonej od stacji kolei Grodzisk wiorst 6, jest do wynajęcia
Dom na letnie mieszkanie
składający się z 6 pokoi, salonu i werendy, umeblowany z fortepianem, końmi i nabiałem.—Wiadomość na miejscu. 2146

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone, na ogólnych zasadach handlu.
Puder Rosalbine
najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena **rs. 1,** z puszkiem **rs. 1 kop. 50.**
Puder Rosalbine najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—
PERFUMY
KWIATÓW MIŁOŚCI
(Perfum de fleurs d'amour).
Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem. Cena **rs. 2 kop. 50.**—Perfumerja **à la Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i Perfumerja **Leona, Nowo-Senatorska № 4.** 714—r

Do Magazynu bielizny E. Rogozińskiego, Elektoralna № 43, potrzebną jest
PANNA
kompletnie uzdolniona do bielizny; Panny podręczne, oraz osoba do haftu białego. 1044r

Miodowa № 4, (obok księg. Senewalda),
firma M. Milicer.
Poleca uczącej się młodzieży, Kajety o różnych linjach i Brystolowe, Brystol, Kredki, Węgielki, Ołówki, Obsadki, Stalki, Pieczątki gumowe i ozdobne, Atrament, Papier i t. p. przedmioty. 1073-r

Do sprzedania
złożone zostały rozmaite rzeczy, bardzo piękne ozdoby salonowe, służące do użytku domowego Meble kosztowne, rzeźbione, Porcelana, Suknie jedwabne, Futro damskie, Szafy i Lampy, Meterace na sprężynach, wszystko tanio kupić można, z powodu nagłego wyjazdu. — Selna № 9, lokalu 7, od godz. 11 do 5 wieczór. 2336

Wielce korzystny interes! 2321
Skutkiem kupna przez obywatela ziemskiego w m. guberńialnem Lublinie hotelu Angielskiego, jest tenże do wydzierżawienia wraz z 18 numerami, Stajniami. Restauracją, rekomendowany od dawna, przytem z mieszkaniami prywatnemi i sklepami. Bliższa wiadomość w m. Janowie lubelskim. w aptece Ślaskiego. Najwłaściwszem wzięcie tego interesu przez którego z pp. Restauratorów.

Przy rogu Krak.-Przedm.
na Bednarskiej, pod № 23, od I Lipca r. b., do najęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 alkowy, za rs. 500, 2 pokoje, przedpokój kuchnia, alkowa, za rs. 360. 2174

Kop. 50
od ubrania kapelusza i roboty czepeczków. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 2143

Kołdry gotowe
od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**
R. Koecher.
93

MIESZKANIE
z 8 pokoi, salonu, kuchni, na parterze i 1-m piętrze, zwerendą, balkonem i używaniem starannie i pięknie hodowanego dużego ogrodu, jest zaraz do wynajęcia. Tamże do sprzedania 2306

KARETA-LANDO,
fabryki Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie.—Wiadomość u Szwajcara, Żelazna 19.

Do wydzierżawienia każdego czasu
Gospoda Chrześcijańska
we wsi kościelnej Podstoliska o 2 wiorsty od stacji kolei Petersburgskiej Tłuszcz, w miejscu dawnej propinacji.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ul. Próżnej № 5, u właściciela domu. 1078

Podaptekarz
lub też **Uczeń** obeznany z fabrykacją wód potrzebny jest do apteki w Warszawie. Wiadomość u p. Kwiatkowskiego, w aptece p. Sadkowskiego, Bielańska № 15. 2329

Korzystny interes!
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia Sklep norymbersko-niciarski z wyrobioną klijentelą, na jednej z pryncypalniejszych ulic. — Wiadomość ulica Marszałkowska № 61, w Bazarze. 2310

Do sprzedania 2307
Kolonja włościańska
o 3 mile od Warszawy, 2 wiorsty od Piaseczna, a 7 od Pruszkowa, rozległości 84 morgów, w tych lasu morgów 10, z zabudowaniami gospodarskiemi, mieszkaniem, inwentarzem żywym i martwym i obsiewami ozimemi i jaremi, za cenę rs. 6,000. — Bliższa wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszk. 7.

Zaraz do wynajęcia 2315
Pokój z kuchnią
na 1 piętrze, za rs. 11 miesięcznie. Tamka 8.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w HELENÓWKU, pod PRUSZKOWEM, polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podług metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat. narzędzi metalowych i fabrycznych. **Farby olejne tarte** gotowe do użytku i farby tarte w **massie** dla PP. Malarzy. **Smary** do osi i trybów.—**Skład fabryczny w Warszawie, Elektoralna № 33.**— Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1042

Towarzystwo produkcji naftowej

BR. NOBEL,

otworzyło przy Warszawskim składzie swoim, znajdującym się koło stacji Praga, Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

sprzedaż Nafty swojej rozlewem z rezerwoarów.

Kupcy nie mający własnego naczynia do nalewania nafty, mogą nabywać beczki u zarządzającego składem Towarzystwa S. Karlsona, za prywatnem porozumieniem się z nim. Wszelkie żądania i zapotrzebowania winny być adresowane **do Składu Towarzystwa Br. Nobel, Praga Nadwiślańska do p. Swena Karlsona.** r—993

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka Francuzka pragnie znaleźć lekcje języka i literatury francuzkiej, na pensji, lub w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Złota № 13. 4246

Nauczyciel potrzebny jest stały, do domu prywatnego w Włocławku, do 4-ch chłopczyków, z których jeden w klasie drugiej szkoły realnej, jeden przygotowuje się do klasy 1-ej, a dwóch rozpoczyna naukę. Świadectwa i oferty nadesłać należy do Księgarni H. Neumann w Włocławku. 407

Nauczyciela języka niemieckiego poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. P. 4419

Student Uniwersytetu, posiadający dokładnie język ruski i niemiecki, poszukuje lekcyj. Królewska № 27, mieszk. 13. 4457

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Żelazna № 27, 2-gie piętro. 4464

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Wiadomość: Leszno № 17, mieszkania 22. 4449

Wspólna ulica № 20, mieszkania 8; za przystępną cenę uczę robić Pończochy na własnej maszynie. 4470

Osoba płci żeńskiej może mieć pomieszczenie za godzinę lekcji w okresie gimnazjalnym. Ulica Widok № 6, m. 3. 4490

Człowiek młody, życzyłby pobierać lekcje języka francuzkiego z konwersacją. Oferty uprasza się składać w kiosku w ogrodzie Saskim pod lit. S. C. K. 4466

Student Uniwersytetu życzy udzielać lekcje i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych, tak filologicznych jako i realnych. oraz może przyjąć zajęcie u Adwokata lub Rejenta. Adresować proszę: Marszałkowska № 75, mieszk. 18, pod lit. A. M. K. 4448

Bona Niemka do dwojga dzieci potrzebną jest do Skierniewic. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 12, u rejenta Sobolewskiego. 4483

Bona niemka potrzebną jest, do dziewczynki w 8 roku. Wiadomość: ulica Gęsia № 55, w fabryce dzwonów A. Zwolińskiego, żądane są świadectwa. 4446

Niemka mająca lat 14, z językiem: niemieckim, ruskim i polskim, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci, lub do sklepu. Adresy uprasza się składać na ulicę Nowo-Wielką № 15.—T. Groeschke. 4447

Osoba przyzwoita, poszukuje miejsca w domu zamożnym, do dziecka za bonę —Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 436

Posady i prace.

Osoba znająca krój, która miała kilka lat pracownię, poszukuje miejsca zaraz, ma własną maszynę. Ulica Twarda № 28 lit. A, na 2-m piętrze, mieszkania № 10. 422

Uczeń farmacji, mający 2 lata praktyki w jednej z najczynniejszych aptek warszawzkich, poszukuje miejsca od 1 Maja w małem miasteczku lub osadzie. Oferty proszę adresować do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. I. M.

Panny potrzebne są do sukień, podręczne i do nauki. Chmielna № 36, w oficynie, druga sień na dole. 4375

Panna na stałe i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Ulica Grzybowska № 9, mieszkania 20. 4359

Maszynistki potrzebne są do pracowni bielizny na maszynach Singera, również zdatne do kroju i szycia, także podręczne. Leszno № 19, mieszkania 6. 4355

Panna uzdolniona, potrzebną jest do krawieczczyzny, oraz Panny podręczne i do bielizny, do p. Kordelas. Orla № 3. 4272

Panny kompletnie uzdatnione potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp., ul. Długa № 17, I-sze piętro. 4297

Panny potrzebne są, do strojów damskich, podręczne i do nauki, przy ulicy Nalewki № 16, do A. Brodzińskiej. 4171

Panny do bielizuy, maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 18, mieszk. 14. 4226

Panny uzdatnione do staników i podręczne, oraz maszynistka, potrzebne są do pracowni M. Godlewskiej. Marszałkowska № 57.

Panny potrzebne do bielizny do dziurek i do maszyny Wilsona. Ulica Nowogrodzka № 25, mieszkania 26. 4096

Osoba w średnim wieku, polka lub niemka, mówiąca po polsku, którahy umiała szyć, potrzebna jest do chłopczyka 3 letniego. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej (Zielony Plac) № 8, mieszk. 6. od godz. 10—1.

Uczeń potrzebny jest w pracowni rzeźbiarskiej, M. Grentkowskiego, ulica Bracka № 10, mieszkania 17. 4322

Kasjer w srednim wieku, pełniący dotąd obowiązki przez lat 10, w pierwszorzędnym zakładzie, potrzebuje odpowiedniego zajęcia, w razie potrzeby może złożyć kaucję hipoteczną rs. 5.000. Wiadomosc u W-go Antoniego Radwańskiego adwokata. Ulica Podwal № 22, do godziny 11 rano, lub pomiędzy 4 a 7 po południu. 4314

Panny potrzebne są, podręczne i maszynistka do bielizny, oraz potzebne są panny do krawieczczyzny, w pracowni Józefy Rutkowskiej. Włodzimierska № 3. 4305

Panny potrzebne są do szycia bielizny na maszynie i do dziurek. Chmielna 64, mieszkania 4, dom Piekarskiego. 4336

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu tapicerskiego, ul. Niecała № 1. 4453

Panna dobrze uzdolniona w szykowaniu ozdobnej bielizny potrzebna jest. Ul. Orla № 9, mieszkania 14. 4452

Ekonom z dobremi świadectwami potrzebny jest od św. Jana. Zgłaszać się w Warszawie na ulicę Długą № 20, mieszk. 6, albo poste-restante pod liter. A. O. A. 4451

Panny potrzebne są do bielizny. Bednarska № 3, mieszkania 44. 9450

Panny potrzebne są do staników, podręczne i do nauki. Elektoralna № 14, m. 11. 4480

Robotników młodych potrzeba do fabryki guzików. Ogrodowa № 34. 4498

Maszynistka potrzebna do maszyny Singera i podręczne do bielizny. Ul. Podwal № 36 domu, mieszkania 8. 4250

Lekarz potrzebny jest do Tuszyna, gubernji Piotrkowskiej. Pensja Rs. 300. Bliższe szczegóły w ekspedycji „Wieku“, Nowy-Świat № 59. 4463

Urzędnik b., z prowincji, jakiegokolwiek zajęcia porzebuje zaraz. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. J. 4317

Panny potrzebne są do Zakładu introligatorskiego, uzdolnione w tym fachu. Nowolipki № 3. 418

Człowiek młody, obeznany z gospodarstwem, poszukuje miejsca rządcy w cesarstwie lub Królestwie, na żądanie może złożyć kaucję. Adres cukiernia Vincenti. róg Długiej i Miodowej pod lit. A. A. 4318

Człowiek młody, posiadający języki: niemiecki, polski i ruski, poszukuje zajęcia. Oferty upraszam składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. W. M. 4298

Ogrodnik, żonaty, z dobremi świadectwami, żądanym jest do majątku w blizkości Warszawy. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 68, u właściciela domu. 4472

Panny! zdatna i podręczna, do bielizny, potrzebne są. Rymarska № 12, m. 9. 4244

Panny uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne do pracowni K. Bielewskiej, Chmielna № 3. Tamże znajdą pomieszczenie Uczennice z całem utrzymaniem i nauką krawieczczyzny. 4245

Panny potrzebne uzdolnione do szycia rękawiczek na maszynie nożnej. Lipowa № 3, mieszk. № 1, na parterze. 4312

Panny do maszyny i podręczne, umiejące dobrze szyć kołnierzyki i mankiety, potrzebne są, stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Dzika № 35, u Sandfossa. 4323

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje zajęcia, w pierwszorzędnym magazynie, lub kasjerki z kaucją rs. 3000. Wiadomość Miodowa № 12, mieszk. 5, pod lit. W. H.

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne do magazynu H. Muklanowicz, ul. Nowy-Świat № 68. 4501

Panna kompletnie uzdolniona, potrzebną jest do sukień. Chmielna № 25, m. 10. 4479

Panna potrzebną jest zaraz do sprzedaży, z kaucją rs. 220, do fabryki pudru „Fenix“, z płacą miesięczną rs. 15, zajęcie od 8 godziny rano do 2 w południe. Wiadomość w fabryce pudru „Fenix“, ul. Nowo-Zielna № 35.

Lekarz potrzebnym jest. Wiad. w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle. 4468

Rządcy domu poszukuje obowiązku urzędnik z kaucją. Wiadomość: Długa № 4, oficyna, 1-e piętro, mieszk. 8. 4504

Panna podręczna, umiejąca dobrze szyć na maszynie Wheellera i Wilsona, potrzebną jest zaraz, do pracowni sukień damskich, przy ulicy Wspólnej № 18, m. 17. 4473

Lekarz potrzebnym jest. Wiadomość w składzie aptecznych materjałów A. F. Galle.

Panny potrzebne są, uzdatnione do sukień i podręczne do kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu p. Gałeckiej. Krak.-Przed. № 85. drugie piętro. 4506

Uczeń potrzebny jest do Zakładu Felczerskiego. Senatorska № 9, w domu przechodnim zwanym Roezlera. 4505

Uczeń potrzebny jest, do rzemiosła Cyzlersko-Grawerskiego, znający cokolwiek rysunki, od lat 15 do 16. Ogrodowa № 26, mieszkania 21. 4440

Majster piekarski praktyczny w swym zawodzie, poszukuje zajęcia na prowincji lub w Warszawie.—Wiadomość: Elektoralna 9, mieszkania 10. 4484

Gospodyni w średnim wieku, umiejąca rachowac i posiadająca dobre świadectwa. potrzebną jest do Restauracji.—Wiadomość ulica Miodowa № 2. 4496

Uczeń potrzebny jest do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu Głuchoniemych. 4436

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni sukień. Nowy-Świat № 36. 4416

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny. Marszałkowska № 26, m. 24. 4456

Panny uzdolnione w krawieczczyznie potrzebne są. Niecała № 1, mieszk. 8. 4461

Panna służąca z dobremi świadectwami, potrzebną jest na wieś. Wiadomość ulica Wielka № 13, u stróża. 4330

Kupno i sprzedaż.

Maszyna Wellera i Wilsona jest do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Uilca Sienna № 9, wiad. w sklepie.

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Marszałkowska № 49, wiad u stróża. 4507

Mebli dwa garnitury do salonu, mało używanych do sprzedania, oraz Szafa do sukien, Szafka do bielizny. Lustro, Tremo, Biurko, Bibljoteczka, Zegar, Stół jadalny, Kredens, Konsolka do kart. Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra № 12, m. 5. 4030

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny; Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzesełka czarne, atłasem kryte; Zegar, Chodnik i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór.

Meble wyściełane i twarde używane, do sprzedania, u B. Korpaczewskiega, Nowy-Świat № 42. 399—r

Meble orzechowe do sprzedania, z czterech pokoi, całe urządzenie lub częściowo, mianowicie: Firanki, Lustra, oleo druki. Sienna № 15, w Bramie na lewo. 4088

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 4511

Kareta petersburska, w dobrym stanie, tanio. Elektoralna № 45a, mieszk. 7. 4354

Fortepian Krala, z pięknym i silnym głosem do sprzedania; inny do wynajęcia tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 3742

Meble z 4-ch pokoi wyprzedają się. Ulica Wspólna № 1, mieszk. № 5. 4200

Do sprzedania 2 Płaszczyki wiosenne, na panienkę 8—10 lat; także futro damskie, mało używane. Bednarska 25, m. 33. 4165

Ogierów para karych, zaprzęgowych, 2 arszyny i 5⅓ werszk. wysokich, sprzedaje się zn rs. 900. Wiadomość w pałacu Namiestnikowskim, u stangreta Józefa. 4179

Skarpetek 15 tuzinów, para kop. 40, kamasze dziecinne od kop. 30, pończochy czarne filled'ecosse kop. 70.—Tamże potrzebne Panny do maszyn, do przyszywania, zwijania. Hoża № 10A. 4309

Bryczka na resorach, jest do sprzedania, pod względem eleganckiej i silnej budowy, nie ma drugiej w Warszawie. Wiadomość: Nalewki № 39. 4313

Meble mało używane, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Mokotowska 18. 4289

Koza z obfitem mlekiem, jest do sprzedania. Hoża № 11, stróż wskaże. 4320

Prysznic pokojowy jest do sprzedania, za przystępną cenę, w domu przy ulicy Chmielnej № 19, mieszk. 3, w oficynie. Obejrzeć można w każdym czasie. 4328

Do sprzedania: Okrycie damskie rs. 15, Stanik aksamitny nowy rs. 18, Zegarek złoty rs. 20. Hoża № 10A. 4310

Szyldy do fabryki Kwiatów, zupełnie nowe, bez firmy, do sprzedania niżej kosztu. Krakowskie-Przedmieście № 58, m. 11. 4306

Tanio do sprzedania! Obrazy olejne, Akwarelle, Bronzy, Porcelana, Zegary Antik i t. p. Ulica Leszno № 716, m. 13. 4378

Do sprzedania Łóżko duże mahoniowe, dawnego fasonu, oraz materac włosiany. Chłodna № 10, m. 13, przy Kościele. 4408

Koszul kretonowych tuzin, z webowemi gorsami, przypadkowo jest do sprzedania, razem lub częściowo, po rs. 2 sztuka. Ulica Oboźna № 4, mieszkania 13. 4454

Kominek marmurowy antyk, dla amatora. Obejrzeć można Stare-Miasto № 7, pierwsze piętro, stróż wskaże. 4509

Do sprzedania: 2 suknie, 3 okrycia damskie letnie i parę kapeluszy do sukień. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 93, mieszk. № 5, drugie piętro. 4451

Meble orzechowe do sprzedania: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, Łóżka, Szafka do bielizny, Stolik konsolkowy, Biurko, Tremo, Kredens, Stół jadalny z krzesłami. Twarda № 8A, wprost cyrkułu, stróż wskaże.

Pianino zagraniczne do wynajęcia lub sprzedania. Twarda № 28, m. 26. 4465

Pianino zagraniczne, nowe, zupełnie nieużywane, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 26, m. 8, piętro 1-sze.

Powozy używane do sprzedania, przy ulicy Orlej № 1. 425

Meble mahoniowe, wełną kryte, z powodu zmiany lokalu są do sprzedania. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 4460

Mebli garnitur bardzo tanio do sprzedania. Ulica Elektoralna № 37, mieszk. 2. 4503

Kupuję! Kwity Lombardowe, Złoto i Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4. 4491

2 Szafy orzechowe, rozbierane, ładne, do sprzedania. Ul. Wróbla № 9. u stolarza. 4486

Do sprzedania: Wózek i Płaszczyk, dziecinny. Nowogrodzka № 21A, mieszk. 7, wiadomość od 9 do 11 rano. 4471

Fortepian do sprzedania, fabryki Małeckiego, krótki, czarny, z bardzo ładnym tonem, za cenę bardzo przystępną. Nowolipki № 14, mieszk. 16. 4499

Koń! Ogier kary, rosły, zdrowy, dobry do pojedyńczej jazdy. Wiadomość u stangreta Jana, ulica Dobra № 7. 4469

Interesa handl. i majątk.

Magle, są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krak.-Przedmieście Nr 16. 169

Potrzebną jest suma rs. 1,000 do wypożyczenia, za stosownem poręczeniem. Dochód od powyższej sumy będzie płacony po rs. 25 miesięcznie i zapewniony aktem rejentalnym. Ulica Nowo-Zielna № 35, w mieszkaniu N. Meysztowicz. 4399

Kawiarnia do odstąpienia z całem urządzeniem cukierniczem za rs. 450. Ulica Próżna № 6. 4340

Pozyczka rs. 300 potrzebna. Porozumieć się można: Leszno № 18, w sklepie spożywczym. 4414

Sklep wiktuałów do odstąpienia, z powodu otrzymania posady, przy sklepie mały pokoik, pieczywa tygodniowo wyprzedaje się za rs. 60, co książkami się udowodni. Cena przystępna, sklep całkiem odnowiony. Wiadomość: Mostowa № 4, w tymże sklepie.

Krowy dojne 3: jedna na ocieleniu, z dobrej rasy, są do sprzedania każdego czasu, pojedyńczo lub razem. Ktoby sobie życzył to może być z całem urządzeniem. Wiadomość pod № 8/1887, Samborska ulica, u Właściciela domu. 4269

Sklep do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana, na ulicy pryncypalnej, w punkcie handlowym, nadmienia się, że na magazyn obówia bardzo odpowiedni punkt. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. 404

Sklep wiktuałowy, trzymany przez jednego właściciela lat kilka, jest do sprzedania. Nowolipki № 30 lit. B. 4275

Sklep niciarsko-dystrybucyjny i robót bielizny i haftów, przynoszących 60 rubli miesięcznie, do sprzedania zaraz. Kapitulna № 1.

Sklep i Magle są do sprzedania, w każdym czasie, z powodu posady. Wiadomość: ulica Widok № 7. 4204

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Róg Prostej i Twardej № 24. 4194

Magle do sprzedania, oraz Wózek dziecinny. Nowolipki № 38. 4193

Magle do sprzedania każdego czasu. Ulica Sienna № 27. 4192

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Twarda № 6. 4168

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulica Hoża № 13. 4228

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji: Miodowa № 12. 4237

Interes korzystny do nabycia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Hoża № 2, w Dystrybucji. 4255

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, jest do sprzedania przy pryncypalnej ulicy. Wiad. Nowy-Świat № 57, m. 19.

Pacht jest zaraz do wypuszczenia, 140 garncy mleka tygodniowo. Wiadomość: Zacisze za rogatką Szmulowską. 4248

Domki nowe do sprzedania na dogodnych warunkach. Ziemia dla budowy letnich mieszkań z młodym sosnowym lasem, blisko rzeki. Mieszkania letnie do wynajęcia. Przy stacji Otwock, kolei żelaznej Nawiślańskiej. Wiadomość: Żórawia № 17, m. 6. 3052

Domki w sosnowym lesie przy kolei pod Warszawą do sprzedania. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Kiersnowskiego, Miodowa № 15. 421

Sklep Wiktuałów, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Sienna № 9. 4299

Sklep kolonjalny, z kompletnem urządzeniem i towarami, lub bez takowych, jest zaraz do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra, róg Wspólnej № 2. 4293

Sklep Wiktuałow do sprzedania. Targ Witkowskiego № 3. 4337

Sklep Wiktuałów do sprzedania z zimowym zapasem. Prosta № 8. 4331

Do sprzedania Ogród owocowy, w mieście powiatowem Krasnymstawie, rozległości trzysto-prętowych morgów trzy, sto dziewięćdziesiąt sześć prętów. Zawierający około sześćset drzew owocowych, w najlepszych przeważnie zimowych gatunkach, oraz Szkółką i obszerne Inspekta, mieszkanie dla Ogrodnika. Wiadomość w Aptece miejscowej. 4302

Wspólnik! Do handlu win i towarów kolonjalnych, egzystującego od lat 20, w mieście gubernjalnem, poszukuje się wspólnika. Wspólnik ma przyjąć udział w zarządzie interesem, być fachowo uzdolnionym, posiadać dobre świadectwa lub rekomendacje. Jest pożądanem aby wspólnik miał żonę, któraby mogła objąć nadzór nad kuchnią. Wiadomość w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska 22. 401

Sklepik Wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 120, li tylko z powodu braku funduszów do prowadzenia handlu. Komorne tanie bardzo, w miejscu gdzie tramwaje przechodzą i pokój wygodny przy sklepie. Wiadomość w Kantorze. 435

Sklepik z całem urządzeniem, do odstąpienia i towarem, za bardzo przystępną cenę, z powodu śmierci męża. Ul. Żytnia № 2517 nowy 9, komorne miesięcznie rs 6. 4443

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z mieszkaniem i gazem, jest do od stąpienia w każdym czasie, albo też może być sprzedane samo urządzenie sklepowe, z patentem i towarem do obliczenia. Wiadomość: róg Elektoralnej i Zimnej № 13. — Tamże do sprzedania Meble. 4495

Sklep z nićmi i galanterją, oraz z całem urządzeniem, jest do odstąpienia, przy ulicy Nowy-Świat, w punkcie najlepszym, z powodu zmiany interesów właściciela. Wiadomość: Tłomackie № 9, w Przedsiębierstwie przewozowem. 4437

Potrzeba rs. 1,000, z terminem rocznym, na hypotekę w Warszawie. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. P. 4477

Dom drewniany z placem łokci □ 4162, jest do sprzedania, przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej № 21. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, pomiędzy 4 a 6, u Gospodarza.

Wspólnik z kapitałem rs. 1,000 potrzebny jest, do interesu mającego niezawodną przyszłość. Walicow № 1. m. № 8. 4489

Kapitały do wypożyczenia na rewersa i weksle. Wymagana pewna rękojmia odbioru. Twarda № 6, mieszk. 9. 4485

Dobra do sprzedania 110 włók ze starym lasem, bez służebności, z dobrem gospodarstwem i pańską rezydencją, 4 godzin od Warszawy, Miodowa № 3—50. 4483

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny, jest do odstąpienia. Wiadomość w zakładzie p. Tomaszewskiego, ulica Elektoralna № 25. 4481

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za rs. 150. Żelazna № 30. 4492

Ważna wiadomość! Z powodu objęcia po familji posiadłości na prowincji, jest do odstąpienia Restauracja na korzystnych warunkach, zarazem dwie Propinacje. Wiadomość: ul. Widok № 14, w sklepie pieczywa.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości, w dobrym punkcie położony. Wiadomość w kiosku, wprost kościoła św. Anny (po-Bernadyńskiego). 4187

Sklep wiktuałów, w którym się samego pieczywa sprzedaje rocznie za 8,000 rs., a który czystego zysku przynosi 120 rs. miesięcznie, jest do sprzedania za Rs. 1,000.— Wiadomość: Hoża № 5, mieszk. 29. 4434

Piekarnia i sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu do odstąpienia i dom cały do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach, z małą kaucją. Wiadomość: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże. 4433

Folwark 9 włók rozległy, o 5 mil od Warszawy, bez służebności. Wiadomość: ulica Hoża, róg Kruczej № 15, mieszk. 7. 4438

Młyn wodny o 3-ch gankach, kompletnie urządzony, blizko kolei żelaznej, przy szosie, w jednej odległości od Warszawy i Łodzi położony; do wydzierżawienia od 1-go Lipca. Wiadomość w magazynie kapeluszy Raula. Wierzbowa № 614e. 4444

Handel wiktuałów do sprzedania z towarem i urządzeniem, przy ul. Kruczej № 13.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia przy ulicy Wolność, w domu gdzie Fabryka giętych mebli № 78 lit. A. 4455

Lokale.

Sklepy, mieszkania różne, stajnie, wozownie, składy, ogródek owocowy, są tanio do najęcia zaraz, lub od 1 Lipca w domach: Leszno № 51 i Nowolipie № 16. 3969

Sklep z mieszkaniem, oraz dwa mieszkania: każde po 3 pokoje, z przedpokojem, z wodociągiem i zlewem na 2-m i 3-m piętrze, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 9 (bez litery), przy ulicy Twardej, zaraz za Marjańską. 4232

Pokoj przy familji, z osobnem wejściem jest zaraz do wynajęcia z usługą za rs. 10, bez usługi za rs. 8. Ul. Chmielna № 52. 4494

Są do wynajęcia obok Kolumny Zygmunta, Podwale № 2, Sklep o 2 oknach, z 3 pokojami na dole, 3 suterenami, w którym obecnie mieści się restauracja, od 1 Lipca r. b.; Sklep o 1 oknie, z wejściem z ulicy, w każdym czasie. Lokal złożony z 4 pokoi, kuchni, pasażyku, z wodociągiem, na 3 piętrze, w mansardzie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 4307

Mieszkanie do odstąpienia zaraz za cenę kosztu, do 1-go Lipca, od frontu, 1-e piętro, złożone z 5 pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni. Bracka № 5, mieszk. 1. 4382

Pokój jest do wynajęcia w każdym czasie, przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość: Danielewiczowska № 5, m. № 5. 4329

Chambres Garnies. Nowy-Świat № 40, Pokoje umeblowane w każdym czasie są do wynajęcia, z usługą i samowarem, ceny przystępne. 4294

Lokale różne, po 2, 3 i 5 pokoi do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy rogu Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny № 17, obok ogrodu Pomologicznego. wiad. u Właściciela. 4292

Pokój do wynajęcia, ze wspólnem wejściem, obszerny, widny, dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 23, m. 13. 4167

Folwark Borki, jedna wiorsta od stacji Petersburskiej drogi żelaznej Tłuszcz, oddaje się na letnie mieszkanie domek z dwóch pokoi, pasażyku i kuchni, z meblami, przy domu mały ogródek, piwnica i komorka, jest i łazienka do kąpieli na rzeczółce. Masła i nabiału dostać można na miejscu. 4077

Mieszkanie do wynajęcia zaraz, za bardzo przystępną cenę, na czas do 1 Lipca, złożone z dwóch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u Rządcy domu. Nowogrodzka, (róg Marszałkowskiej № 20B.

Lokal jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Ś-go Antoniego pod № 20, na 1-m piętrze, w oficynie, składający się z 6 pokoi, kuchni, z wodociągiem, zlewem, piwnicą, komórką i górą wspólną, za rs. 675, rocznie, wiadomość u Rządcy domu. 4265

Lokal na 1-m piętrze, przy ulicy Złotej № 18, (gdzie zakład ortopedyczny), złożony z 16 obszernych pokoi, kuchni, trzech przedpokoi, z czterema wejściami, z urządzeniem gazowem, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia, w całości lub w części. Wiadomość u zarządzającego na miejscu, lub przy ulicy Zgoda № 1B, u Właściciela posesji. 4282

2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, góra i piwnica, do wynajęcia. Chłodna № 26, róg Żelaznej. Przed oknami wodociąg i linja tramwajów. Wiad. u właściciela domu. 4238

Suteryna na magle lub na warsztat, do wynajęcia. Marszałkowska № 57, w magazynie mebli. 4271

Apartament umeblowany, na 1-em piętrze, przy Alei Jerozolimskiej № 24, jest każdego czasu do odstąpienia, przytem różne meble do sprzedania. 4027

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Twarda № 36. 4008

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Pokój z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia przy familji. Chmielna № 46, mieszk. № 6, naprzeciw Komory 4327

Lokale większe i mniejsze, z komfortem urządzone i z tegoczesnemi wygodami, od 1-go Lipca r. b. Ul. Widok № 19, stróż wskaże, lub w m. № 3. 4502

Są do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., w domu przy ulicy Tamka pod № 29/2856, trzy Pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, za cenę rs. 300, oraz inne pomniejsze Lokale.

Pokój z osobnem wejściem, jest do wynajęcia. Chmielna № 19, mieszk. 9. 438

Salon z przedpokojem. — Ulica Bracka № 19, mieszkania 3. 437

Pokoje trzy z kuchnią, zaraz. Chłodna № 12 nowy, na dole. 4510

Mieszkania Letnie do wynajęcia w Sielcach, za Belwederską rogatką, naprzeciw parku Cesarskiego, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość w składzie K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 432

Lokal składający się z 9 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, na 2 piętrze, od frontu, wraz z balkonem, siedem okien wychodzi na ulicę, a sześć na podwórze, do tego piwnica i komórka, oraz zlew i wodociąg. Ulica Świętojerska № 28, wprost wejścia do Ogrodu Krasińskiego, wiad. u Właściciela. 4493

Do wynajęcia zaraz na Nowym-Świecie pod № 2, Sklep frontowy od Ś-go Jana; na 1-m piętrze od frontu, przedpokój, gabinet i salon z pięknym wchodem. 4474

Poszukuje się od Maja do Paźdz. dla familji spokojnej 2 pokoje z mebl. i kuchnią, w cenie najwyżej 30 rs. miesięcznie. Czystość i porządek wymaga się niezbędnie. Oferty uprasza się: Nowy-Świat 31. oficyna, mieszkania 4, 4487

5 Izb obszernych w oficynie, na 1-m piętrze, na skład lub magazyn, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy rogu ulicy Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 4439

Pokój umeblowany, ze wspólnym przedpokojem zaraz do wynajęcia. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 4459

Lokal przy ulicy Kanonja pod № 4 na 1-m piętrze, z oknami na Wisłę, składający się z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem, piwnicy, góry i drwalni, do wynajęcia za Rs. 800 rocznie od 1 Lipca r. b. 4462

Pokoje dwa z przedpokojem, z komfortem umeblowane, z usługą i samowarem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ulica Chmielna № 35, drugie piętro, od frontu. 4304

Pomieszczenie przy familji dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, trudniącej się szyciem lub lekcjami. Ordynacka № 6, m. 20, po prawej stronie. 4478

Salonik z meblami, usługą i samowarem, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Ulica Wspólna, 6-ty dom od placu św. Aleksandra № 12, mieszkania 13. 4475

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Gorsetów Zofji Morawskiej przeniesioną, została z ulicy Trębackiej № 10, na ulicę Świętokrzyzką № 13, w dziedzińcu, na pierwszem piętrze. Przysposobiłam dla Pań piękne Gorsety, jak również Leniuszki i Gorseciki dla młodych Panienek i szelki do prostego trzymania się, również wyrównywam figury. Przyjmuję Gorsety do prania, reparacji i przerabiania.—Z szacunkiem Zofja Morawska. — Świętokrzyzka 13. 433

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie nizkie. Bednarska № 9. 4508

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Bracka № 17, u Akuszerki Spoczyńskiej. 4296

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem.— Erywańska № 5, stróż wskaże. 4345

Dziecko potrzebne do piersi. Ulica Łucka № 16. Borowski. 4409

Mamki wiejskie są u Akuszerki. Ul. Marjańska № 2. 4500

Mamka jest u Akuszerki Wyszyńskiej.— Ulica Pańska № 73. 4435

Książka do nabożeństwa, oprawna w aksamit, z cyfrą E. R., zgubioną została w Wielką Sobotę na Grobach, stanowiąca pamiątkę. Upraszam sumiennego znalazcę, o złożenie takowej w Kantorze Kur. War.

Nagrody rs. 3, Przechodząc ulicami: z Leszna przez Bazar na Nowolipie, zgubiono Kolczyk złoty, dęty, z koralem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na Nowolipie № 33, do mydlarza, za powyższą nagrodą.

Zegarek srebrny, stary, zgubiono d. 12 Kwietnia, w woreczku zamszowym, przy którym był kluczyk, biedny człowiek uprasza łaskawego znalazcę, o odniesienie pod № 10, Nowe Miasto, na 2 piętro, mieszkania 8. Piotr Łosiewicz. 423

Zegarek srebrny, męzki, kryty, anker, zgubiłem w Piątek 14 b. m., przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem. Znalazcę upraszam o zwrócenie go pod adresem: Nowy-Świat 18, m. 64. Nagroda na żądanie. 4348

Suka wybiegła w dniu 13 Kwietnia b. m., mała, biała, w bronzowe łaty, stara, wabi się „Żola.“ Łaskawy znalazca raczy takową odesłać, lub dać o takowej wiadomość, za wynagrodzeniem jakiego sam żądać będzie, na ulicę Elektoralną, pod № 45a, m. № 1.

Wyżlica żółta, białe piersi, przybłąkała się, za udowodnieniem można odebrać. Tamka № 11, mieszkania 19. 4221

4 Pieski ładne, pinczerki, są do sprzedania po cenie kosztu ich odchowania. Królewska № 23, u bandarzysty. 4442

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 7 (19) Апрѣля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.